

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4.20
za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Int. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Książki Szkolne

dla szkół wszelkich kategorii

Mapy, Globusy, Obrazy
do nauki poglądowej

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia Naukowa

Pol. Two Pedag. Lwów. M. Arct
Warszawa, Spółka z ogr. odpow.

Lwów, Hotel George'a

Równe, 3. Maja L. 35., Drohobycz
ul. Mickiewicza. 4911

O walkę z nienawiścią.

=□=

Mord dokonany na dyrektorze seminarjum przemyskiego Sofronie Matwijasie rzadca charakterystyczny snop światła na stosunki, panujące w społeczeństwie ruskim.

Z jednej strony ludzie cichej, spokojnej pracy, organizujący rzeczowo i konstrukcyjnie życie swojej ludności, z drugiej wielbiciele chaosu, zamieszek, ustawicznego fermentu.

Z jednej strony ci, co w zgodzie z rzeczywistością, z przyrodzonymi warunkami i tradycyjną, historyczną przeszłością twórczym wysiłkiem wiedzą pragnące pokoju masy ludności ruskiej do zgodnego z narodem polskim wspól życia — z drugiej strony szajka podstępnych zbrodniarzy, odnajdujących swój żywioł w bezmyślnym, głupim niszczeniu.

Z jednej strony olbrzymia większość współobywateli, w szczęściu i powodzeniu państwa widzących własne dobro i zadowolenie, z drugiej strony znikoma, śmieszna garść pospolitych bandytów, pozujących zabawnie na „nieprzejednanych“.

Czegoż bowiem dowodzi mord przemyski? Co mówi on o istotnym podziale i układzie sił wśród ludności ruskiej?

Mord przemyski jest przede wszystkim jaskrawym wykładnikiem i znakomitym dowodem kompletnej bezsilności, świadectwem beznadziejnej słabości tej rzekomej „części“ społeczeństwa ruskiego, która po przez walkę fizyczną z narodem polskim, dążyła pono do realizacji swych postulatów politycznych.

Przypomina się hasło, rzucone w r. 1918 przez partię ukraińską, by „krew i żelazo“ rozstrzygnęło o losach politycznych tej dzielnicy Rzpłtej. Istotnie, „krew i żelazo“ rozstrzygnęło wówczas całkiem niedwuznacznie. Dalszy bieg wypadków w Małopolsce Wschodniej dowiódł jednak, że owa tragicznie przelana „krew“ i do bratobójczej walki użyte „żelazo“ w gruncie rzeczy nie miały o czem rozstrzygać, gdyż okazało się, że ci, którzy z tem hasłem na ustach wojowali, uzbrojeni przez ginącą Austrię za pieniądze Berlina, w śmiesznie znikomej znajdowali się liczbie, zgoła nie stały za nimi masy ludu ruskiego, że ten lud ruski ani do tej wai ki nie dał inicyjatywy, ani dobrowolnie

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

REPREZENTACJĘ NA WOJ. LWOWSKIE

powierzy największa amerykańska fabryka
motocyklów i wózków osobie lub firmie posiadającej
odpowiednie kwalifikacje, środki i lokal.

Oferty do HARLEY-DAVIDSON

Warszawa, Świętokrzyska 2.

4906

Trzy napady dywersyjne w jednym dniu.

— CELEM BANDYTÓW WYWOŁANIE POWSTANIA.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Dnia 1 września o godz. 11 w nocy, korzystając z deszczu i ciemnej nocy, banda, złożona z 40 ludzi, uzbrojona i w ubraniach cywilnych przeszła granicę polsko- sowiecką pod Mogilanami w pow. ostrowskim i napadła na dwór p. Ostrowskiej w Stadnikach pow. rówieńskiego. Po steroryzowaniu domowników i zamordowaniu mechanika, obrabowano dwór, podpalono sterty, poczem banda uciekła w lasy michałowskie.

W obecnej chwili oblawa doprowadziła do osaczenia i odcięcia bandy w lasach michałowskich.

Przebieg bandy przez granicę było bardzo starannie przygotowane dzięki znakomitemu wywiadowi i urzędzeniu planowej dywersji w innych miejscach kordonu granicznego. I tak: W Czerwiatowie (pow. Ostrowski) tejże samej nocy czterech bandytów napadło na dom Ludwiszczuka we wsi Wilji

(pow. ostrowski). Bandyci odpowiadali tu salwami na strzały posterunkowego pol. państw. Barcińskiego. Po nadejściu pomocy z placówki granicznej — bandyci cofnęli się za kordon. Koło Lachowa zabity posterunkowy Gawryszczuk. Według zeznań ujętych z powyższymi napadami osobników, bandyci ci mieli za zadanie wywołanie powstania ludności miejscowej w powiecie ostrowskim. Między innymi ujęci Dymowski i Dycia złożyli szczegółowe zeznania, jak ich agenci sowieccy nakłaniali do zorganizowania napadu bandyckiego, obiecując im złote góry.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Z rozkazu województwa wołyńskiego policja w Łucku przystąpiła do zlikwidowania miejscowej organizacji komunistycznej, przygotowującej się do urzędzenia 7 bm. „Tygodnia młodzieży komunistycznej“ W czasie rewizji aresztowano 30 osób za działalność wywrotową.

w niej nie brał udziału, ani jej nie pochwalał. Życie wykazało ponad wszelką wątpliwość, że masy ludu ruskiego są nawskróś przeniknięte wolą zgodnego, spokojnego, bratniego współżycia z Polakami. I to była największa, bardziej od cęgów otrzymanych w walce z Polakami, bolesna i istotna klęska partii ukraińskiej.

Przegrawszy z Polakami, opuszczeni przez masy własnych, rodzonych braci, pozostałe niedobitki mszczą się obecnie na własnych współziomkach drogą podstępnej, skrytobójczego mordu.

Czyż może być wymowniejszy dowód bezsilności i bankructwa programu politycznego partii ukraińskiej?

Historja nasza w 19 i 20 stuleciu zapisuje liczne, bardzo dramatyczne przykłady walki „rewolucjonistów i niepodległościowców“ polskich z polskimi ugodowcami. Niejedną też kulą polską dosięgła krzywdziela-zaborcę. Ale nie znajdziemy w tej historii jednego bodaj faktu, by Polak pozabawiał życia Polaka, nawet wówczas, gdy ten wedle swego dobrego przekonania wiązał losy Polski z zaborcą. A przecież gdy mowa o stosunku ludności ruskiej do Polski, nawet analogii dalekiej z przedwojennym stosunkiem Polaków do zaborców przeprowadzać nie można. Ani Polska nie jest zaborcą, ani lud ruski nie został ozbawiony niepodległości.

Jakże zatem bezsilni wobec własnych ziomków są „nieprzejednani“, gdy muszą w „obronie“ swego „programu“ sięgać aż do argumentu podstępnej „kuli rewolwerowej? Czyżby w ten najdziwaczniejszy, niespotykany w dziejach sposób, pragnęli wywalczyć zwycięstwo temu „programowi“?... Gdzież ich rycerska, naturalna siła, o której tyle kłamią, siła, która noża zbrojeckiego i pistoletu w zanadrzu nie nosi, ale która do walki o słusne prawa wychodzi na ubitą ziemię jawnie, potężnie, w świetle dnia, z niewzruszoną wiarą w swój od Boga i ludu powierzony mandat?

Spoleczeństwo ruskie, masy ludu ruskiego pragną niezłomnie zgodnego i trwałego z narodem polskim współżycia i współpracy.

Temu pragnieniu i temu dążeniu opiera się ze skrytobójczą niestawną bronią w ręku szajka sfanatyzowanych zbrodniarzy. Z tą szajką ludność ruska prowadzić musi zaciętą walkę. Obowiązkiem naszym, obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest wspomóc z całej siły współobywateli ruskich w tej walce z nienawiścią, głupotą i bandytyzmem.

Spoleczeństwo polskie musi wziąć czynny i bezwzględny udział w tej walce przede wszystkim w interesie i obronie ludności ruskiej. (rg.)

Książki szkolne

dla szkół powszechnych, średnich i wyższych atlasy, mapy, globusy oraz dzieła piękne do nabycia

w Książnicy-Atlasie

Lwów, 4821

Czarneckiego 12.

Z DNIA.

PRZYGOTOWANIE PRELIMINARZA BUDŻ. NA ROK 1925.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września D. 10 bm. poszczególne ministerstwa mają przedłożyć swoje preliminarze na r. 1925. Termin ten musi być z całą ścisłością dotrzymany, gdyż już 1 września rozpoczyna się pod wodnictwem premiera konferencje w sprawie budżetu. Szybkie przeprowadzenie preliminarza budżetowego pozwoli na przedłożenie budżetu Sejmowi w przewidzianym terminie, tj. w październiku br.

BUDŻET WRZEŚNIOWY.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. Ustalony przez ministerstwo skarbu budżet na wrzesień wykazuje w dochodach łącznie z nadzwyczajnymi wpływami, pozostającymi w związku z reformą walutową 155.369.240 zł., w wydatkach zaś 154.319.240 zł., zamyka się zatem nadwyżką 1.050.000 zł.

W porównaniu z miesiącem sierpniem dochody zwiększyły się o 5.818.439 zł., wydatki zaś o 5.878.000 zł. Wydatki osobowe zmniejszyły się o 338.163 zł., wydatki zaś rezerwowo-administracyjne zmniejszyły się o 2.535.472 zł., natomiast podwyższenia doznały wydatki inwestycyjne i t. zw. specjalne. Kredyty inwestycyjne zwiększyły się w porównaniu z sierpniem o 3.990.046 zł. zgodnie z dążnością, zaznaczoną już w ubiegłym miesiącu wykorzystania sezonu budowlanego. Wydatki na emerytury i zaopatrzenia są o 2.538.000 zł. wyższe niż w sierpniu.

SZWAJCAR, KTÓRY CHCE BYĆ ŻOŁNIERZEM W W. P.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 września. P. Otto Döbelin, obywatel szwajcarski z St. Gallen skierował na ręce p. premiera pismo z wyrazami głębokiej sympatii dla Polski i z ofiarowaniem się na ochotnika w wojsku polskim. Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło poselstwu polskiemu w Bernie złożyć p. Döbelinowi podziękowanie za wyrażone dla Polski uczucia z nadmienieniem, że obywatele obcych państw nie są przyjmowani w charakterze ochotników do wojska polskiego.

POLECA**gotowe ubrania po niższych cenach.**Ubrania marynarkowe od 60 do 90 Zł.
Palta, raglany, kurtki zimowe, żakiety,
spodnie i t. p.

4932n

JAROSZ CYPRJAN

przedtem

Związek katol. krawców

Lwów, pl. Halicki 7.

Wykonuje wszelkie zamówienia tak z własnych jak i dostarczonych materiałów.

Towary z pierwszorzędných fabryk Bielskich.
WYKONANIE SOLIDNE i PUNKTUALNE.**Sprawy zagraniczne.****„POLSKA ZAGRAZA POKOJOWI ŚWIATA”. — ETJOPJA.**

Lloyd George mimo paktu londyńskiego, uważa, że pokój świata jest zagrożony. W artykule zamieszczonym w „Daily Chronicle” ogniska nowych wojen widzi w sprawie Chin, w kwestji oceanu Spokojnego, w sprawie odszkodowań niemieckich, której zaliczenie przez program Davesa uważa za czasowe, wręcz zapowiadając zrzućcie się Niemiec z narłożonych na nie ciężarów, wreszcie i to akcentuje przedewszystkiem w obecnych granicach Rosji.

„We wschodniej Europie” — mówi on — „widzimy, iż rozmaite rozwiązania wywołują niestabilne tarcia i niemiawości. Po podpisaniu angielsko-rosyjskiego układu w Foreign Office odczytał kierownik delegacji rosyjskiej Rakowski oświadczenie o sformułowaniu, sowieckich w kwestji terytorjalnych postanowień różnych traktatów pokojowych. Wróżbna to zapowiedź! Tekst tego oświadczenia nie został ogłoszony, ale można go z łatwością w głównych zarysach odtworzyć. Rosja jest niezadowolona z granic, jakie jej narzucił traktat w Rydze oraz z aneksji Besarabii. Pokój ryski przyznał Polsce obszary białoruskie z ludnością, której większość według swego pochodzenia, języka, religii i tradycji jest rosyjską (!). Aneksja Besarabii przez Rumunię uchodzi jako zagrożenie portu w Odessie. Jak długo Rosja przy swej olbrzymiej ludności i swoich bogactwach zechce zadowolniać się temi rozwiązaniami, które lud rosyjski uważa za krzywdę nie do zniesienia? Rosja odzyska pewnego dnia swoją siłę skoro odrzuci raz bolszewicką zarazę. Wtedy zechce zapytać się, co się stało z jej dziedzictwem przez czas, gdy leżała w gorączce? Nadto mamy jeszcze kwestję Galicji. Tutaj otwarcie trzyma i gnębi Polska prowincja, gdzie zaledwie jedna trzecia ludności jest polską, a dwie trzecie według języka i religii (!) są jednomyślnie z rosyjską Ukrainą. Gdyby pewnego dnia wybuchło w Galicji powstanie chłopstwa, także jak przed paru laty w Irlandii, czyż wówczas nowonarodzona i odrestaurowana Rosja będzie się przyglądać z założonymi rękami, jak to powstanie będzie w krwi jej braci zalopłone?”

Z artykułu powyższego wynika, że Lloyd George pozostaje ciągle jeszcze wierny swemu programowi politycznemu z czasów, gdy był dyktatorem ententy: odbudowania imperjalizmu niemieckiego w roli siły posiadawcy angielskiej finansjery i odbudowania Rosji w dawnych jej granicach, jako obszaru gospodarczej eksploatacji dla spółki londyńsko-berlińskiej. Nie widzi niebezpieczeństwa wojny — Lloyd George z w państewkach bałtyckich i w państewkach kaukaskich, istnienie ich bowiem pod protektoratem angielskim ma umożliwić Londynowi i zabezpieczyć gospodarcze panowanie nad Wschodnią Europą.

Silna zaś Polska jest podstawą nowego narodowego porządku rzeczy w Europie, który wyklucza odbudowę dawnego imperjalistycznego, i dlatego zdaniem Lloyd George trzeba ją zniszczyć jeśli Niemcy i Anglia mają wrócić do dawnej świetności, opartej na jarzmienu i gospodarczym eksploataowaniu narodów środkowej i wschodniej Europy.

Od kilku miesięcy trwające podóże abisyńskiego następcy tronu i regenta, księcia Ras Tafari, które po odwiedzinach w rozmaitych stolicach Europy zaprowadziły go do siedziby

NA DOCHÓD BUDOWY POMNIKA „ORŁĄT” NA TECHNICE

odbywać się będzie dalsza sprzedaż w czasie Targów Wschodnich

„PUDEŁKA SZCZĘŚCIA”

z doskonałymi cukierkami z fabryki M. CZAPLIŃSKIEGO z Warszawy. Pudełka zawierają bony na niebywałe we Lwowie niespodzianki jak: koń z siodłem, 3 maszyny do szycia, 3 rowery, sto zegarków i branzoletek złotych i srebrnych, wielką ilość różnych plater itp. Spieszcie wszyscy pomnożyć fundusz Komitetu i ufundować pamiątkę Obrony Lwowa. n4971

Ligi Narodów, Genewy, zwróciły uwagę ogółu na ten egzotyczny kraj, zamieszkały przez dzielnych górali i będący jedyną placówką chrześcijańską w północno-wschodniej Afryce wśród morza mahometańskiego. Abysynia dwa razy zwróciła na siebie uwagę

całego świata: raz, gdy w roku 1896 pobła na głowę wysłana na jej zawojowanie armię ekspedycyjną włoską, drugi raz zaś, gdy jako jedno z pierwszych państw przystąpiła do świeżo utworzonej Ligi Narodów i tem samem przypieczętowała swą

Konferencja Mac Donalda z Herriotem.

Genewa, 3 września. Przed dzisiejszym posiedzeniem Zgromadzenia Ligi Narodów miało miejsce spotkanie Mac Donalda, Herriota, Brianda i Louchera. Rozmowa, jaka nastąpiła pomiędzy premierem angielskim i francuskim, miała charakter niezwykle serdeczny. (PAT.)

Genewa, 3 września. Mac Donald.

odbył dziś naradę z Herriotem. Herriot zwrócił się do Mac Donalda z prośbą o podjęcie dłuższych narad, jednak Mac Donald oświadczył, że dłuższe narady będzie mógł odbyć dopiero po swoim wystąpieniu na zgromadzeniu Ligi Narodów. Herriot przemawiać będzie w piątek rano. (PAT.)

Dyskusja nad działalnością Rady Ligi N.

Genewa, 3 września. Dzisiejsze przedpołudniowe pełne posiedzenie Ligi Narodów, odbywające się pod przewodnictwem Motta, poświęcone było dyskusji nad sprawozdaniem o działalności Rady Ligi i sekretariatu Ligi w b. r.

Przewodniczący Motta wita przybycie Herriota i Mac Donalda i dziękuje obu premierom za głębokie zainteresowanie się, jakie okazali oni wobec międzynarodowej organizacji pokojowej Ligi. Podobne podziękowanie wystosował mówca pod adresem premiera belgijskiego, jeszcze nieobecnego na posiedzeniu.

W szeregu mówców zabrakł głos Ishii (Japonia), który podziękował Radzie Ligi za dowody gotowości niesienia pomocy Japonii, złożone ze strony Ligi Narodów oraz poszczególnych narodów podczas katastrofy trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Japonię.

Anglik prof. Murray (Afryka południowa) wskazuje na konieczność dalszego ze strony Ligi Narodów poświęcenia największej uwagi sprawie ochrony mniejszości i przedstawia środki, które jego zdaniem byłyby zdolne przezwyciężyć różne w tej dziedzinie trudności.

Politis (Grecja) stwierdza, że traktat o ochronie mniejszości w Grecji zyskał

moc obowiązującą i jest tam z całą lojalnością stosowany, i zaznacza, że rząd grecki gotów jest prosić Ligę Narodów o pomoc jaknajlepszego w przyszłości stosowania postanowień o ochronie mniejszości.

Nansen wyraża uznanie dla dzieła dokonanego przez Ligę Narodów i wyraża życzenie, aby wielkie mocarstwa zechciały zatwierdzić klauzulę fakultatywną, przewidującą przekazanie każdej sprawy spornej stałemu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze, i zaleca zwołanie w jaknajbliższym czasie międzynarodowej konferencji w sprawie radiotelegrafu, wreszcie polewa, że w sprawozdaniu o działalności Ligi brak sprawozdania o działalności międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Hymans (Belgia) oświadcza w związku z powyższem, że takie sprawozdanie nadesłane będzie bezpośrednio ze strony samego Trybunału międzynarodowego w Hadze.

Ostatni mówca, ks. Aria El Dowleh (Persja) wskazuje nazmiary, jakie zaszły w opinii krajów wschodnich o Lidze Narodów, która zyskuje coraz większe sympatie u narodów wschodnich. (PAT.)

Delegat Anglii o mniejszościach nar.

Genewa, 3 września. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem Rady Ligi Narodów, ogólne zainteresowanie wywołało przenówienie delegata Wielkiej Brytanii Muraya, który poruszył sprawę traktatu o mniejszościach narodowych. Zasada ochrony mniejszości jest słuszną — mówił Muray — jednak jej zastosowanie jest ogromnie trudne. — Wszystkie narody, które po wojnie odzyskały swą wolność, znalazły się w sytuacji niezmiernie trudnej. W państwach tych znajdują się ośrodki innych narodowości, częstokroć nastrojonych wrogo, stanowiących mniejszość. Zadaniem Ligi Narodów winno być usunię-

cie możliwych sporów i zatargów. Zdaniem Muraya należałoby w stosownej obecnie procedurze petycji mniejszości wprowadzić pewne zmiany, bowiem ta różniejsza procedura jest zbyt długa i skomplikowana. Pożądanem byłoby — mówił Muray — aby rządy zainteresowane samorzutnie przedstawiały wstępne sprawy do rozstrzygnięcia Ligi, nie czekając na kezwania wystosowane do nich w związku ze skargami, zgłoszonymi na nie przez inne rządy. Ochrona mniejszości — zakończył Muray — powinna być uważana jako wyraz sprawiedliwości i prawa, a nie jako uciążliwość. (PAT.)

chęć należenia do rodziny cywilizowanych narodów.

Herbem Abisynji, nazywanej przez ludność wyłącznie Etjopją, jest lew w infule z krzyżem na berle w prawej łapie, lewa zaś spoczywa na blbli. Dobrze uzbrojona armia liczy przeszło ćwierć miliona żołnierzy i składa się ze wszystkich zdolnych do anoni obywateli. Przywódcy noszą srebrnem szamerowane kurtki ze skóry lwa lub pantery. Dwa ordeny służą do dekorowania zasłużonych: założony przez cesarza Jana II. order „pieczęć Salomona” i order cesarza Menelika „Etjopji”. Pieniądzem obiegowym jest wyłącznie srebrny talar cesarzowej Marii Teresy, który specjalnie jest wybijany dla północnej Afryki we Wiedniu do dzisiejszego dnia. Wyrób handel przedmiotami z drogiej metalu spoczywa w ręku Ormjan.

Prastary kościół etjopski założony został według tradycji przez apostoła Andrzeja i zachował wiele obyczajów z pierwszych czasów chrześcijaństwa. Na czele stoi arcybiskup w Godzanie, prócz tego dwóch metropolitów rezyduje w Szoi i Amharze. Noszą oni tytuł „aburów” (świątyni ojców) i mają także wielkie wpływy polityczne w kraju. Księgi liturgiczne są spisane w języku staroetjopskim i cieszą się głęboką czcią całej ludności.

W 16-ym wieku chcieli znieść podział na samodzielne prowincje, ale te tendencje centralistyczne zawiodły i ustrój feudalny został utrzymany. Pierwszym cesarzem, który nosił imię Abisynji, był Teodor II., pochodzący z niskiego rodu, ale obdarzony wybitnymi zdolnościami. Pobit on wszystkich książąt lennych i w roku 1855 został koronowany na cesarza Etjopji. Z powodu zatargu z Wielką Brytanią doszło do wojny, podczas której zginął Teodor na gruzach swojej twierdzy w roku 1868. Głównym powodem jego klęski była niemiawość duchowieństwa za skonfiskowane dóbr duchownych na rzecz funduszu religijnego. Nastąpił okres walk wewnętrznych, podleganych przez obcych, w których książę Kassai odniósł zwycięstwo i w roku 1872 został koronowany na cesarza pod imieniem Jana II. Był to dzielny władca, który próby Egiptu zawiadnięcia Abisynią zlikwidował krwawo, pobrawszy wojska Kedywa na głowę w roku 1875. Panowanie jego, to nieprzerwane pasmo zwycięstw nad licznyimi wrogami. Gdy jednak doszło do wojny z fanatycznym Mahdytami, którzy pobili przedtem Anglików, zginął cesarz Jan w krwawej bitwie pod Matana, odnosząc jednak zwycięstwo nad wrogiem. Zamiast wyzyskać zwycięstwo krótkocono się o wybór następcy, z czego Mahdyści skorzystali i napadli powracające wojska etjopskie, zadając im ciężką klęskę.

Następnym cesarzem był znany Menelik, który wstąpił się zwycięstwem nad Włochami pod Aduą i utrwaleniem niepodległości abisyńskiej. Podbił on szereg Gallasów i nawrócił ich na wiarę chrześcijańską. Pod jego panowaniem wybudowano pierwszą katedrę: założono pierwszy bank w Abisynji. Sultanowi Gallasów, Michałowi, który przyjął chrześcijaństwo, dał swoją córkę za żonę, a jej syna Yeassu wyznaczył na następcę tronu. Cesarz zmarł w roku 1911, Yeassu, uważany za Gallasa z pochodzenia, nie mógł się utrzymać na tronie. Druga córka Menelika, Zerediton, została cesarzową. Jej synem i następcą tronu jest właśnie Ras-Tafari, który obecnie objeżdża Europę. Jego wychowawcą był Francuz de Legande, i wplyw francuskie odegrały niewatpliwie wielką rolę w tym kraju, gdy Tafari po swej sędziwej matce obejmie rząd, jako cesarz Abisynji.

KONSERWATYŚCI PRZYGOTOWUJĄ ATAK NA MAC DONALDA.

Berlin. 2 września. Do dzienników tutejszych donoszą z Londynu, że partia konserwatywna zamierza ogłosić w Izbie gmin wnioski o odrzucenie ratyfikacji traktatu angielsko-rosyjskiego, przyczem ma nadzieję że rząd przy głosowaniu poniesie klęskę następstwem czego będzie albo upadek gabinetu albo rozpisanie nowych wyborów. (PAT).

ODWETOWE NASTROJE W NIEMCZECH.

Stuttgart. 3. września. Na obchodzie, który urządził związek wszechniemiecki, wygłosili referaty przedstawiciele terenów okupowanych oraz krajów należących do Rzeszy niemieckiej. Delegat irredenty gdańskiej wspominał o zrabowaniu Niemcom prowincji wschodnich, podkreślając, że oderwanie od Niemiec Poznania i Prus wschodnich jest tylko przejściowe. (PAT).

EKSPEDYCJA „CZERWONEGO PAŹDZIERNIKA”.

Wiedeń. 3. września. „Tel. Comp.” donosi z Nowego Jorku, że rosyjski statek wojenny „Czerwony Październik” znajduje się w drodze do wyspy Wrangel i minął już cieśninę Beringa. Wieść o rozkaz natychmiastowego aresztowania wszystkich osób, które zastanie na wyspie, oraz skonfiskowania wszystkich znajdujących się tam na kotwicy obcych okrętów. Wyspa ta była w r. 1921 okupowana przez Anglię, przeciw czemu rząd sowiecki założył uroczysty protest. (AW).

WALKA O SZANGHAJ.

Wiedeń. 3. września. „N. Fr. Presse” donosi z Szanghaju: Walki o Szanghaj już się rozpoczęły. Linje kolejowe i telegraficzne są przerwane. — Dotychczas wyładowało 500 marynarzy obcych a ponadto 18 okrętów wojennych stoi w porcie Szanghaju. — (PAT).

KONGRES STANU ŚREDNIEGO.

Berlin szwajc. 3. września. W czasie inauguracyjnego posiedzenia kongresu stanu średniego wobec nieobecności delegatów polskich zabrał głos pierwszy sekretarz poselstwa Rzewuski, jako przedstawiciel rządu polskiego i podkreślił znaczenie, jakie Polska przywiązuje do rozwoju stanu średniego. Posiedzenia kongresu zakończą się w piątek. (PAT).

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa. 3. września. Między komisarzem generalnym Rzpltej w Gdańsku a senatem w m. rozpoczęła się wymiana zdań w sprawie interpretacji artykułów konwencji paryskiej, dotyczącej praw Polaków w Gdańsku w zakresie szkolnictwa, sądownictwa i administracji. (AW).

ROKOWANIA POLSKO-PERSKIE

Warszawa. 2 września. Konferencja między przedstawicielami Polski i Persji dla omówienia podstaw przyszłej umowy polsko-perskiej odbędzie się w Rydze a nie jak poprzednio projektowano w Moskwie. (AW).

O KANAL WISŁA — ZAGŁĘBIE WĘGLOWE.

Warszawa. 3. września. „Rzplta” donosi, że w Kruszwicy 13. bm. odbędzie się pod przewodnictwem marszałka senatu Trampczyńskiego zjazd, który ma powziąć szereg uchwał w sprawie rozpoczęcia robót dla przekopania kanału który będzie łączył Wisłę pod Toruniem z Zagłębem Węglowem. — (AW).

Kompletne wyposażenia oraz wszelkie przybory i aparaty do LABORATORIÓW CHEMICZNYCH i FIZYCZNYCH.

Odczynniki i preparaty chemiczne czyste, barwki i chemikalia techniczne w wielkim wyborze — stale na składzie.

BIURO INŻYNIERSKIE

4871n

CHEMOTECNIKA

Spółka z ogr. odp.

Centrala: Kraków, Rynek gł. 39, Telef. 4379. Oddział: Lwów, Kopernika 9, Tel. 639.

Zastępstwa najwybitniejszych firm fabryk zagranicznych.

— Wystawiamy na Targach Wschodnich w Pawilonie Banku Małopolskiego. —

Po dwumiesięcznej, gruntownej rekonstrukcji, otwarty został dla użytku P. T. Publiczności najwspaniał i najwykwint w całej Polsce, urządzony z największym przepychem lokal

KAWIARNIA i RESTAURACJA „RENAISSANCE”

Lwów, ul. Trzeciego Maja (róg ul. Kościuszki).

Polecamy wspaniale urządzony bufet śniadaniowy, zaopatrzone we wszystkie delikatesy, oraz zimne i gorące przekąski, jako też znakomitą kuchnię restauracyjną, pod zarządem pierwszorzędnym sił kuchmistrzowskich. — Restauracja i kawiarnia otwarta jest od rana do późnej nocy. — Największą atrakcją Restauracji „RENAISSANCE” są doskonałe obiady (menu), złożone z 3 dań, po zł. 1:50. — Piwnica bogato zaopatrzona w napoje krajowe i zagraniczne pierwszorzędnym marek. — Przyjmuje się wszelkie zamówienia na bankiety, bale i przyjęcia. — Orkiestra salonowa. n5030 Zarząd.

Amerykański projekt traktatu bezpieczeństwa.

Genewa. 3. września. Po porozumieniu się Herriota z jednym z twórców amerykańskiego projektu o wzajemnej pomocy, dokonano w projekcie pewnych zmian redakcyjnych. Jak donosi korespondent Havasa, projekt amerykański znalazł w kołach Ligi Narodów licznych zwolenników. Szczególnie przemawia do przekonania zawarta w

projekcie definicja o stronie napastującej. Stroną napastującą wedle projektu, jest mocarstwo, które podpisało traktat a które na wypadek konfliktu nie chce się podporządkować sądowi rozjemczemu. Definicja ta łączy 'czy o wzajemnej pomocy oraz o arbitrażu tak drogie dla Herriota i Mac Donalda (PAT)

Czesi za obowiązkowym arbitrażem.

Praga. 2. września. Cz. B. pr. Minister Benesz przesłał generalnemu sekretarjatu Ligi Narodów odpowiedź rządu czechosłowackiego w sprawie paktu gwarancyjnego. Odpowiedź mówi między innymi, że Czechosłowacja uważa układ w sprawie wzajemnej pomocy na ogół za właściwy środek do osiągnięcia gwarancji bezpieczeństwa tych celów, jakie sobie wytyczyła Liga Narodów. Rząd czechosłowacki jest zdecydowanym zwolennikiem paktu gwarancyjnego, zgłasza jednak do poszczególnych artykułów tegoż paktu szereg zastrzeżeń. Proponuje np. aby w wypadku zaatakowania któregośkolwiek z członków Ligi Narodów, Rada Ligi Narodów natychmiast orzekła o tem, kto został napadnięty i jakie należy powziąć zarządzenia przeciw napastnikom. Dalsze zastrzeżenia rządu cze-

chosłowackiego odnoszą się do kwestii stref zdemilitaryzowanych, które powinny inaczej przedstawiać się, gdy idzie o państwa małe, a inaczej, gdy idzie o strefy zdemilitaryzowane pomiędzy wielkimi mocarstwami. Rząd czechosłowacki wyraża dalej przekonanie, że poza paktem gwarancyjnym pozostają jeszcze i inne drogi, wiodące do zamierzonego celu, t. j. uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa oraz uniknięcie wojen, i zaznacza, że będzie z całą energią kontynuował prace, mające na celu osiągnięcie tych zamierzeń. W związku z tem proponuje rozszerzenie i praktyczne zastosowanie systemu obowiązkowego arbitrażu, który to system rząd czechosłowacki stosował z dobrym skutkiem w swej dotychczasowej polityce. (PAT).

Kto będzie rozpatrywał wniosek litewski?

Genewa. 3. września. Wczoraj popo ludniu komisja polityczna Ligi Narodów obradowała nad sprawą porządku dziennego. Na propozycję przewodniczącego Enckela (Finlandja) postanowiono przekazać dwie sprawy wpisane dotychczas na porządek dzienny podkomisjom. Dla kwestii niewolnictwa wybrano podkomisję złożoną z 13-tu osób.

Rozpatrzenie wniosku litewskiego o wyjaśnienie kompetencji Rady w związku z podziałem pasa neutralnego na Wileńszczyźnie przekazano podkomisji (z której weszli: Van Linden (Holandia), Hymans (Belgia), Mollofanco (Brazylja), Titulescu (Rumunia), Schumans (Lotwa), nadto do komisji tej weszli na wniosek Hymansa, Enckel i Pusta (Estonja) (PAT).

Realizowanie projektu Davesa.

Wiedeń. 2 września. „N. Fr. Presse” donosi z Berlina: Pełnomocnik mianowanego przez komisję odszkodowań agenta generalnego dla spłat odszkodowań wozowych Fransor, przybył wczoraj z Paryża do Berlina i rozpoczął natychmiast urzędowanie. Otrzymał on już od rządu niemieckiego 20 milionów marek złotych, które zostały złożone w Banku Rzeszy na rachunek agenta generalnego. Ze sumy 20 milionów opłacane

będą dostawy węgla i barwika, przeznaczone dla Francji i Anglii. Rządy francuski i belgijski wpłaca ze swej strony do 10 września pierwszą ratę dochodów osiągniętych w Zakładzie Ruhry. Niemcy uiszczą będą spłaty swoje w wysokości 83 milionów marek złotych w ratach dekadowych. Pieczęcie te pozostaną w Niemczech i użyte będą na zapłatę za świadczenia rzeczowe. (PAT).

Sowiety nie mogą liczyć na pożyczkę w Anglii.

Londyn. 3. września. Przed wyjazdem do Genewy, Mac Donald przyjął przedstawiciela Biura Reutersa, któremu udzielił wyjaśnień w sprawie układu angielsko-rosyjskiego. Mac Donald o-

świadczył, że o ile nie nastąpi uregulowanie kwestii długów i innych zobowiązań rosyjskich, rząd sowiecki nie może liczyć na żadną pożyczkę. PAT.

PREMIER GRABSKI O KRESACH.

Warszawa. 3. września. Premier Grabski oświadczył delegacji posłów ludowych „Wyzwolenia”, że nominacje generalów wojewodami na wschodnich kresach mają charakter przejściowy i obliczone są na przeciąg czasu od 2 do 3 miesięcy. Po zwalczeniu bandytyzmu dywersyjnego na kresach rząd przedsięwzięnie energiczną akcją zmierzającą do poprawy administracji i stosunków na kresach. (AW).

NOWA EMISJA 50-GROSZÓWEK.

Warszawa. 3. września. Dnia 3-go września br. Bank Polski wypuścił nową emisję banknotów 50-groszowych z datą 15. lipca. Banknoty te w rysunku nie różnią się od banknotów pierwszej emisji, ale posiadają jedynie odmienny kształt cyfr numeracyjnych. — (AW).

CŁO NA ŻYTO.

Warszawa. 3. września. W dniu 3 bm. komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił ustalić cło wywozowe od żyta na 25 zł. od tonny oraz zawiesić pobieranie cla przywozowego od maki przywożonej z zagranicy. (PAT).

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Rok zał. 1878.

Już nadeszły kapelusze męskie na sezon

Jesienny i zimowy w najmodniejszych fasonach słynnej marki P. C. Habig Wiedeń i z wielu innych pierwszorzędnym fabryk.

Fabryka i skład kapeluszy

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka 4.

F-a przyjmuje kapelusze męskie i damskie do czyszczenia i przerabiania na najmodniejsze fasony. 4679n

Dr. med. WIKTOR JANKOWSKI

n4928

DENTYSTA

powrócił i ordynuje jak dawniej

L w ó w, ul. Hetmańska 10.

Dr. Marija Pogonowska

powróciła i ordynuje

w chorobach skórnych i wenerycznych od 2—4 pod. Lwów, Asnyka 6. 4884n

Fachowego kierownika

do większego interesu śniadankowego we Lwowie

poszukuje się natychmiast. Również potrzebny jest chłopiec. Zgłoszenia w Administracji pod „Kierownik”. n5035

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Dyrektorowi i całemu Gronu Profesorów VII gimnazjum za współudział w pogrzebie mego męża tą drogą składam serdeczne dzięki.

Józefa Koerber.

n5041

Rodzice dziatwy Kolonji Rabczańskiej

zebrani na posiedzeniu w dniu 2-go września b. r. wyrażają głęboką podziękę Czciogodnemu Panu Profesorowi Kazimierzowi Królińskiemu i Jego Zacznej Matłonce, za ofiarę i czułą, prawdziwie rodzicielską opiekę nad dziatwą im powierzoną, życzą im zarazem wytrwałości w dalszej pracy dla dobra i pomyślnego rozwoju młodego pokolenia. 5043n

Z krwawych lat Ukrainy.

I.

Portać Bohdana Chmielnickiego i geneza wybuchu wojny kozackiej, spularyzowana w romansie historycznym słynnego pisarza naszego w „Ogniem i mieczem”, budziła i zawsze budzi zainteresowanie historyków nie tylko polskich, ale i obcych, pragnących przedstawić wojny kozackie Chmielnickiego ze swego punktu widzenia, dostosować je do swych celów politycznych, często jednakowoż mijając się z prawdą, dobierając stosownie dla swego punktu widzenia źródła naukowe i odpowiednio je interpretując.

To też historjografię wojen kozackich i ich zatargu z Rzeczypospolitą Polską można podzielić na 2 grupy naukowe, wychodzące z innych premis i dochodzące do innych wniosków.

Historycy polscy, badający genezę buntów kozackich a specjalnie bunt Chmielnickiego i skutki tegoż, poczynając od Szajnochy aż do prac Gawrońskiego i Kubali, dowodzą, iż bunt ten jak i poprzednie ruchy kozackie były wyłamaniem się z pod praw ludzi wolnych tj. kozaków, prawie że nominalnie zależnych od Rzeczypospolitej, swawolnych, u których decydował często porządek spraw osobistych (np. sprawa z Czaplinskim). Momentem zasadniczym buntów kozackich były dwie sprawy, ściśle łączące się z autorytetem Rzeczypospolitej i jej potęgą na kresach południowo-wschodnich: 1) sprawa kolonizacji ziem ruskich przez możne rody polskie i 2) sprawa stosunku Polski do Porty Otomańskiej.

Zdobycze pluga polskiego na ziemiach ruskich i osadnictwo wschodnich kresów Rzeczypospolitej, zaczęte przez Kazimierza Wielkiego a od czasów wielkopomnej Unji lubelskiej na wielką zakrojone skalę, powodowało nadania rozległych pustych ziem panom polskim, którzy chcąc osadzić i zaludnić puste obszary „mlekiem i miodem płynące” czarnoziemu sprowadzali osadników, budując wsie i miasta, zakładając grody warowne, trzymając zbrojne oddziały, któreby broniły kolonizowane obszary

DZIŚ PREMIERA w Marysienko i Koperniku.

Z głębin uczucia i ognia szafu wydobyty wielki dramat w 6-ciu aktach p. t.

OFIARA MIŁOŚCI

(MODELKA Z MAGAZYNU MÓD)

W głównej roli uroczą art. dramatyczną LUCY DORAINÉ.

5031n

przed licznymi napadami Tatarów, niebezpiecznych sąsiadów tych kresów na Dzikiach Polach. Kolonizacja polska do XVI w., idąc z zachodu na wschód i wśród walk ciągłych z Tatarami, zdobywając nowe przestrzenie dla kultury polskiej, nie dosięgła jednak okolic nadnieprzańskich, słabo zaludnionych, gdzie na niedostępnych ostrowach Dniepru, broniemi geograficznymi położeniem, osiedlali zbiegowie różnych narodów i stanów, różnej wiary, tworzący bractwo wojskowe, mający własną organizację militarną. Siedząc na ziemiach, należących do Polski, uznawali nominalnie zwierzchność królów, lecz jurysdykcja Rzeczypospolitej — wskutek niedostępności do Siczy kozackiej — była więcej nominalną, niż faktyczną. Wolnych tych ludzi, zwanych przez Turków „kozakami” — którą to nazwę rosyjski historyk Ewariński tłumaczy jako „człowiek wolny, rozbójnik”, — wynajmowała Rzeczypospolita lub panowie jako żołnierzy odważnych i dzielnych. Wśród nich pojawiali się też członkowie rodów możnych polskich, już to szukając ujęcia dla swej energii i przygód, jak słynny Przemysław Lanckoroński lub ks. Korecki, lub też „wywołańcy”, będący w konflikcie z prawem, jak Samuel Zborowski, zwany wśród nich „Samuchą”. Brali kozacy udział w wyprawach Maryny Mniszchówny i Dymitra Samozwanca na Moskwę, walczyli dzielnie przy boku wojsk polskich pod Konaszewiczem - Sahajdaczynem z Turkami pod Chocimem za Zygmunta III.

Ująć w karby bitnych tych żołnierzy i stworzyć z nich siłę zbrojną, doskonałą dla obrony granic południowo-wschodnich Polski, zamyślał Stefan Batory, który nieznaną ich część wziął na żołd, tworząc t. zw. „kozaków rejestrowych”. Lecz prócz tej szczupłej liczby kozaków „rejestrowych” czyli

„posłusznych”, przebywało na Siczy nieznane Polsce liczebnie „towarzystwo siczowe”, swobodne, niezależne faktycznie od Rzeczypospolitej, zwiększane ustawnie zbiegami z ziem okolicznych polskich i rosyjskich, nie licząc tych kozaków, którzy służyli w lozach możnowładców, utrzymujących liczne chorągwie „kozaków nadwornych”, sposób tych do wojen z Tatarami, znających podejścia i napady krymskiej dżuczy, zagrażającej jak szarańcza rozwojowi osadniczemu Podola i Ukrainy.

„Towarzystwo siczowe” żyjąc z wojny, która była ich głównym zajęciem, przedsiębrało częste wyprawy Dnieprem na ziemie tureckie. Na małych a zwinnych czajkach, w parę tysięcy ludzi, przebywali niebezpieczne porohy dniewprowe, zwłaszcza słynny „Nienasyteć”, spadali nagle na tureckie miasta, rabowali je i z bogatym łupem unykali, zanim tureckie galery ich doścignęły. Synope i Trebizonda nad Czarnym Morzem często ulegały ich rabunkowi; nawet łuna pożarów świecili sułtanowi w Konstantynopolu. Turcja naodwrot, uważając kozaków za polskich poddanych, mściła się na ziemiach ruskich za ich napady na miasta sułtańskie, wysyłając Tatarów, niszczących dzierżawy króla polskiego i uprowadzających bogaty jasyr ludzki, sprzedawany w niewolę na wschodnich targach.

Ustawiczne napady kozackie na ziemie tureckie wywołały za Zygmunta III najazd wojsk padyszacha, pierwsza wojna turecko-polska. Ofiarą jej był zastęp hetman Stanisław Żółkiewski, który legł na cecorskich polach, pomśczone w rok później zwycięstwem pod Chocimem. By uregulować stosunki na pograniczu polsko-tureckim zawarła Rzeczypospolita z Turcją pokój, na mocy którego Polska zobowiązała się powstrzymać najazdy kozackie, Turcja

atarskie. Przy zabezpieczeniu spokoju ziem ruskich, kolonizacja polska bardziej ekstenzywniej zajęła się uprawą pustyni ruskich i osadnictwem tych stron.

Zaludniły się puste ziemie ruskie ludem rolnym, ciągnącym z zachodnich, przedłudniowych ziem Rzeczypospolitej. Powstawały wsie i miasta, których setki budował francuski inżynier Beauplan. Kolonizacja polska dosięgła Dniepru, a nawet w połowie XVII w. przeszła na lewy jego brzeg, tworząc olbrzymie fortuny magnackie, zajmując puste dotychczas przestrzenie, opasując czem raz węższym pierścieniem siczową kozacką. Wzmocniona kolonizacja ziem ruskich wymagała większej ilości roboczych rąk, ustawiczne napady kozackie na ziemie tureckie, łamiące zawarty pokój z Turcją, wywołały konieczność oddzielenia Kozaczyzny od swobodnego Dnieprem przepływu na Morze Czarne. Stany Rzeczypospolitej uchwaliły budowę fortecy, Kudaku, w miejscu najwęższym Dniepru, pod którego działami żadna czajka kozacka wypłynąć na Morze Czarne nie mogła. Kozacy, żyjący przeważnie z łupienia tureckich miast, byli podcięci w swym bycie; zagrażało to ich istnieniu i powodowało konieczność do zmiany dotychczasowego trybu życia z wojenno-rozbójniczego w tryb osiadło-rolny. Lecz daje to powód tym ludziom „swawolnym” — jak współcześnie ich charakteryzowano — do buntów przeciw Rzeczypospolitej i zburzenia Kudaku. Lecz Polska, stojąc silnie w chęci dotrzymania układu zawartego z Turcją, odbudowała Kudak i uchwalała ustawę, znoszącą kozacką Siecz, zamieniającą jej członków w ludność rolną, w „chłopy obrócone państwem”. Lecz duch wolności i swawoli, panujący wśród Kozaczyzny, wywołuje bunt przeciw możnym rodom, kolonizującym puste nadnieprzańskie ziemie. Lecz pierwsze bunt Kosińskiego, Łobody i Nalewajki stłumiła Rzeczypospolita, dążąc do zorganizowania i uporządkowania kozackiej Siczy, nie mogąc ze stanowiska państwowego tolerować Kozaczyzny, jako „państwa w państwie”.

Dr. M. Gawlik.

JANINA ŁADA WALICKA.

W słońcu.

Ciąg dalszy.)

Po prawej stronie rozłożyła się ponura, ciężka Arbe; w nocy wygląda jak olbrzymi wielonóg, ale o nierozwiniętych, krótkich odnóżach, coś niby biblijny wieloryb, mogący połknąć nie tylko Jonasza, ale i całe rzesze proroków. Teraz olbrzym śpi, tylko jedno oko kręci mu się bardzo szybko! Taką ruchomą latarnię spostrzegamy dalej, w okolicy „ogona”. Nic żyjącego nie widać na grzbiecie jego: żaden rybak nie nuć tęsknej pieśni, nie zamigocze żadna lampka, ani odezwie się głos żaden, mimo iż pod jeżdżany tak blisko, bliźniutki, że odcieramy się prawie o bok wieloryba...

A potem, w nocy, jakże cudnie zejść do swej kabiny, zająć łóżko wysokie, w połowie krągłego okna i wychylając się, patrzeć na romans księżycy z Jadrą!

Kto mówił kiedyś daleko, że księżyc — to stary, łysy cynik? To może tam gdzieś w miastach, gdzie wszystko jest brzydkie i cynicznie nastrojone...

Tutaj księżyc jest młodziutkim, ślicznym Adoniszem i tak słodko zaleca się do swej wiecznej kochanki... O, patrzcie! Jak jej się wzdyma pierś falista, nabrzmiewa i podnosi ku niemu, jak najdrobniejszych swyni bryzgami pnie się po srebrnych nicianach w górę... Omłotła z pragnienia, roztopia się w pieszczocie... Księżyc porywa ją całą w uścisk szalony, wysrebrza ją aż do głębi... Łono jej drży całe, faluje coraz silniej, ucieka od brzegów, a lekka biała piawa pokrywa ją tytułem ślubnego welonu...

O nocy ty cudna...

Jakże gorącym jest twój oddech... jakże pełną rozkoszy twa pieśń miłośna...

Słońce w całej pełni zalewało kabinę, gdy zdecydowałam się ubrać i wyjść na pokład. Upał nie do zniesienia, poprostu miało się wrażenie rozżarzonego pieca, czy Sahary... Okazuje się, że stojmy w porcie i wyladowujemy tu znaczne ładunki węgla. Wprost nie do pomyslenia, że statek nasz w czeluściach swych zawiera całe wagony — pociąg prawdziwy — węgla i skrzyń jakichś.

Jest jeszcze bardzo wcześnie — a mimo to niema świeżości poranku. Ohydna woń zgnitej ryby unosi się w porcie — powietrze duszne, parne, niema czem oddychać. A i niebo jakieś dziwne: nie jest to ów przedziwny błękit Południa. Wreszcie dzwoni, pisk syreny i opuszczamy port.

Niestety, z chwilą, gdy odwracamy się od poszarpanego cypla ze śpiącą w dzień snem sprawiedliwych latarnią inorską, nagle na „Salone” rzucił się wiatr gwałtowny. Parowiec wytrzymał. Ale pomiędzy kabinami kapitana, kominami, między najwyższym pietrem i niższymi rozległy się te wycia, okropne i jednostajne, tak odmienne od przyrywanych wysiłków huraganu, szalejącego na ziemi. Zupełnie nieoczekiwanie, „Salone” zaczyna się luścić, a oddalając się wciąż od wybrzeża, podskakuje bardzo wesoło i sprężysto. Pasażerowie woła też przeważnie samotność swych kabin i znikają pomalutku. Adriatyk pociemniał, zmienił zupełnie na strój, humor i kolor, bałwany hucza, urosząc poszarpaną biel piany. Pokład pustoszeje. Przytulona mocno do ściany, chwytam za sznur od złożonego namiotu i postanawiam tu pozostać. Po chwili jednak już nie jestem sama. Oparty o poręcz, nieczuły na siekający deszcz, stoi oficer serbski w letnim, niepokalanie białym uniformie. Obok niego kobieta w czerni. Te dwie sylwetki, rysujące się ostro na tle poszarpałego nieba, są tak niesamowite, że nie mogę od nich oderwać oczu.

Kobietę znam z „table d'hôte'u”. Jest piękna nad wszelki wyraz, ma oczy o niezmierzonej głębi morza, czarne brwi i usta niezwykle. Czerwone, ale ciemne, jakby spalone gorączką. Uśmiech odłania równe rzędy pereł, ale ten uśmiech jest szatański. Tak może uśmiechała się Ewa po znajomości swej z Węzem. Nie dziwię się, że Adam zjadł wów czas z rąk jej owoc zakazany, ale dziwię się, że potem nie zabił kobiety...

Zdała morze staje się ponure i ciężkie jak faldy sukna czarnego na katafalku, podczas gdy bliżej, długie linie piany przyczepiają do fal swe frendzie srebrne, podobne do dekoracji żałobnej. Port, z którego wypłynęliśmy, ginie za zasłoną deszczu, na małych wysepkach skalistych burza rozbija swą wściekłość.

Kilka małych stateczków żaglowych i yachtów stara się wejść w bezpieczną przystań, ale nasz duży parowiec „Salone”, staje odważnie na szczyt gór wodnych i pogardliwie idzie swoją drogą, jak potężny bawół przebiegający łukę, nie zwracając uwagi na szczekania przesładujących go piesków i psów...

W przerwach burzy dochodzą mnie odgłosy rozmowy — równie może burzliwej, jak rozpetanych żywiołów. A ja słyszę urywki. Więc smukły ten, jak świerk i piękny oficer serbski był przed wojną zaręczony z demoniczną panią M. Teraz śmieje się gorzko ze swych iluzji — przecie podczas wojny wyszła za pułkownika austriackiego... Jej mąż walczył i mordował w Serbii — ha, ha, pamiętna rzeź w Belgradzie... Jego to dzieło...

— Więc cóż, mówi zimno kobieta. Mordowaliście wszyscy...

— A ty — a ty? woła oficer. Przecie kochałaś mnie, wiedziałaś, że bronię Ojczyzny mojej... i nie odeszłaś od mordery?

Potężny bałwan wzniósł się nagle przed nami: statek wspiał się wysoko,

jak koń wyścigowy przed przeszkodą... Potok wody wdarł się na pokład...

— Nic Ciebie nie przestrasza? zawołał oficer, widząc jak kobieta otrząsała szal przemoczony.

— Dlaczegożby miałabym się bać? odpowiedziała spokojnie. Wiem przecie, że statek zwycięży burzę. Kochany nasz parowiec! Stary „Salone”, kocham go za jego siłę pogardliwą i niezwykłą. Zdaje mi się, że ta potęga jest moja, że to ja gardzę tymi bałwanami, skrecalającymi się boleśnie u moich stóp. Och, chciałabym raz widzieć rozbicie statku i tonących rozbiteków...

— Zamiełz, — zawołał oficer. Można by pomyśleć, że jesteś okrutna.

— Tak, jestem okrutna — czasami. Tak, lubię widzieć, jak cierpi, jak płaczą, jak krew płynie. Czyż moja wina, że tak mnie wychowano?... Wiesz przecie, że byłam księżną, prawie — że udziałem? Od dzieciństwa widziałam, jak bito i katowano naszych żołdatów... Nie znosiłam słabości. Poślubiłam zwycięzcę. A że go później zamordowano — tem gorzej dla niego. Vae victis! Ja zawsze zwyciężam.

Uśmiechnęła się... błysnęły białe, drańskie ząbki, a na ciemnych wargach zdawała się spływać kropelka krwi.

— No co? Nic nie mówisz? Jak się boisz, to wysiadaj w Splicie. Wracaj do swoich kobietek, cichych i spokojnych, które się boją wszystkiego!...

Bez słowa pożegnania odeszła. Oficer nie ruszył się z miejsca. Zbladł tylko, przyniknął oczy, a twarz drgała mu w skurczu bolesnym.

Była godzina południowa. Parowiec zmienił kierunek ku brzegowi. Burza zaczęła ścichać, tylko morze drgało jeszcze cichym płaczem i szlochem urywanym. Zbliżyliśmy się do Splitu (Spalato). I wśród najpiękniejszej pogody przybliżyliśmy do portu.

Ale oficer serbski nie wysiadł...

(C. d. n.)

SPRAWY RUSKIE.

Odgłosy prasy.

Nasz artykuł z 23 ub. m. omawiający krytykę polityki dyktatora przez pisma ruskie, dotknął niemiłe panów z „Dilo” i w dłuższym artykule z 26 sierpnia, p. l. „Dziwna aprobata”, stara się „Dilo” osłabić wrażenie tej krytyki, którą dziś nazywa poprostu nieporozumieniem. — „Dilo” przyznaje, że wśród ogółu ruskie go pokutuje niekrytyczny pogląd, że intencji głosów ruskiej prasy trzeba szukać w odgłosach polskiej prasy. W dalszym ciągu narzeka „Dilo”, że rząd polski uniemożliwia im wstąpienie na drogę realnej polityki, przyczem zastrzega się, że nie należy uważać samokrytyki jako chęć rzucenia się w polskie objęcia itd. Najcenniejszym jednak z tej całej polemiki jest fakt przyznania, iż społeczeństwo ruskie odnosi się do własnych pism krytycznie, porównując je z wiadomościami z polskich pism. Za co jesteśmy mu wdzięczni. Naogół z całego artykułu wyczuwa się inny, dotąd w pismach ruskich niebywały, ton powściągliwości i oględnego wyrażania swego niezadowolenia.

W „Nowej Hromadzie” za luty, kwiecień 1924, wydawanej we Wiedniu przez znanego dyktatora naftowego z czasów Ukrainy, komiwojażera politycznego, a obecnego lokaja bolszewickiego Semena Wityka, oprócz gloryfikacji Lenina i sowieckiego raju znajdujemy ciekawe przyznania, które w całości potwierdzają informacje, podane przez nas swego czasu czytelnikom. W artykule „Pod znakiem radjańszczyzny” konstatuje autor, że przyznanie wschodnich granic Polski przekreśliło za jednym zamachem cały plan i nadzieje i powaliło boga, w którego dotąd dyktatorsko-burżuazyjny blok wierzył. Nawet i obcy, nieobeznani ze stosunkami wschodnio gal. życia ruskiego może poznać łatwo, co się w kołach ruskich dzieje. Ukraińskie mieszczańskie partie nie przedstawiają nic realnego, ani nie mają żadnego programu, a prasa wydawana dla ograniczonej ilości czytelników jest odbiciem chaosu tyzmu dyktantstwa i osobistych porachunków. Partie straciły całkowity wpływ u nas. Partia trudowicka, ongiś najsilniejsza, dziś bezdomny sierota, blakający się od kąta do kąta, szuka sposobów, by ratować swą reputację. Rozłam podzielił ją na dwie grupy, lecz ani jedna ani druga nie mają siły, ani programu jasnego. Nie zalecamy ze względów taktycznych lecz szczerą orientacją na wschód zdobędą oni wyzwolenie mas ukr. od polskiego jarzma. A więc konkluzja: „pod znak radjańszczyzny” (sowieców).

W artykule „Z życia ukr. studentów radjańców w Czechosłowacji” przedstawiono działalność sowieckich agitatorów przy pomocy organizacji studentów. Członkowie tej spółki — to przeważnie emigranci z Galicji, Bukowiny dawni petruszewczycy. Organizacja rozwija się nader pomyślnie i oprócz Pragi ma filie także w Bernie i Podiebradach, również i we Wiedniu założyli studenci bolszewicka organizację.

Otóż mamy źródło skąd przychoǳą do nas agitatorzy sowieccy i kto bala-muci naród. Z wielkim tryumfem konstatuje „Nowa Hromada” wynik wyborów na karpackiej Rusi, gdzie na 9 posłów wyszło 4 komunistów z tych 3 ukraińców a 1 adwokat żyd.

Ze wynik ten zawdzięczyć należy silnej agitacji naszych galic. emigrantów z armii Petruszewicza, obecnie wysługujących się sowiecom, jasne jak na dłoni. Z treści wszystkich artykułów, których większa część poświęcona „białemu terrorowi w Polsce”, wicie duch kłamstwa, oszczerstwa i podżęgiwania przeciw wszystkiemu co polskie. Ze są tam nawet rzeczy wprost fantastyczne, zmyślone, nie trzeba nawet dodawać.

Dziwić się należy, że ten dziennik może bez przeszkód być przesyłany do Polski i poczta to toleruje.

Reasumując te informacje, musi się przyjść do wniosku, że przeważna część młodzieży ruskiej na emigracji przeszła na bolszewicką służbę. Ze działalność jej

Dziś w czwartek 4 bm. OTWARCIE SEZONU W KINIE „L. E. W.”.

Wielki film cyrkowy p. t.:

CYRK GARATTI Najmniejsza pogromczyna lwów 3-letnia LILI w wspaniałym sensacyjnym dramacie 6-aktowym 5061n

„Wśród Ognia i Dzikich Bestji”

Przy zdjęciu tego filmu straciło życie cztery osoby i ubito kilka lwów. Pożar menażerji. Balet w powietrzu. Niebywała tresura dzikich zwierząt. Pierwszorzędny zespół akrobatów.

może przynieść nieobliczalne szkody, dowodzi fakt, że w tym głośnym zakątku Zakarpackiej Rusi, gdzie jest ludność przeważnie włościańska, wybrano 4-ch komunistów. Przez góry karpackie przechodzą bez przeszkód agitatorzy, którzy wracając do kraju przynoszą z sobą i zarazę bolszewicką.

By temu przeciwdziałać i uchronić

włościanstwo od bolszewizmu, należy bezwarunkowo podtrzymać te usiłowania które mają na celu organizację ruskich mas włościańskich na platformie państwowości polskiej.

Zaniedbanie względnie niedocenicenie tych stosunków, może przynieść nieobliczalne następstwa skutki.

O Marsie z powodu jego tegorocznej opozycji.

III.

Oto są fantazje, wybudowane na skromnym podłożu faktów naukowych. Ekscytują one umysły milionów czytelników gazet na całej ziemi i skierowują ich wzrok ku wielkiej czerwonawej gwiazdzie, która obecnie w piękne noce sierpniowe króluje na niebie, przewyższając jasnością inne gwiazdy wielokrotnie. Nie byłoby też w tym nic dziwnego, gdyby w Ameryce, owym kraju najmniejszych rekordów, znalazł się ktoś taki, coby pokusił się o rekord w dziedzinie telegrafji bez drutu, o rekord nad rekordami — skomunikowania się z mieszkańcami Marsa. Środki obrzydliwe Amerykanie posiadają, umiętą też miewi szafować rozrzutnie.

W związku z takim zamarem pozostaje prawdopodobnie wiadomość podana w telegramach, że jakoby w Ameryce postawiono na 5 minut, gdy Mars będzie przechodził przez perigeum, zawieszając wszelką komunikację radiotelegraficzną, pozostawiając wszystkie aparaty odbiorcze do dyspozycji mieszkańców Marsa. Jak najwina jest ta wiadomość wynika ślad, że błąd w obliczeniu chwili największego zbliżenia się Marsa do ziemi wynosi znacznie więcej, niż 5 minut. Zresztą dla samej rzeczy błąd ten nie miałby żadnego znaczenia, gdyż fałsz, któreby odczytano na ziemi w czasie największego zbliżenia, zostałyby też zauważone przy odległości o wiele większej.

Nie wiadomo mi, czy wiadomość powyższa jest prawdziwa, i czy wprawdzie zostały w czyn najróżniejsze pomysły, odnoszące się do sprawy skomunikowania się z Marsiem, o których można było czytać w gazetach. Przypuszczam, że nie, bo o pomysły łatwo, ale o wykonanie, a szczególnie o znalezienie środków, zawsze o wiele trudniej. Jednakże, niezależnie od tych zamierzeń niezrealizowanych, z różnych stron świata dochodzą do nas wieści o tajemniczych znakach, otrzymywanych przez stacje iskrowe, których pochodzenie od którejkolwiek ze stacyj ziemskich jest wykluczone. Ponieważ otrzymane one zostały w epoce bliskiej opozycji Marsa, więc budzi się podejrzenie, że są to sygnały z Marsa.

Nie mamy podstawy, aby zapatrywaniu takiemu z góry zaprzeczać, tem bardziej, że nie posiadamy żadnych wiadomości o tem, jakie są to znaki, gdzie je zauważono, a gdzie nie. Zwrócić tylko uwagę na to, że wiele różnych znaków nieznanego pochodzenia pojawia się prawie zawsze, tylko, że o nich się nie donosi wówczas, gdy odległość Marsa od ziemi wynosi nie 55, lecz 300 milionów km. O takich tajemniczych znakach wiele mówiono w czasie opozycji Marsa w r. 1920; dla wyjaśnienia ich istnieją różne hipotezy, które nie zmuszają do szukania ich przyczyny na Marsie.

Więc jakże należy się zapatrywać na kwestję życia na Marsie? Aby na to pytanie odpowiedzieć, musimy się pozbyć na moment owego naiwnego

poglądu na świat, urobionego na miarę spraw życia ludzkiego lub też życia infuzoryj, rojących się w kaopli wody, i spojrzeć na nie pod kątem wieczności.

Ziemia, ten okruch materji oderwanej niegdyś od słońca, posiada długą historję od czasu, gdy długą ciągłą przemian wytworzyły się na niej takie warunki, iż powstały na niej pierwsze organizmy żywe. Historia ta trwa setki milionów lat, a w tym czasie jedne gatunki zwierząt wymierały, a inne powstawały. Wiek warstw ziemni wszakże oznacza się śladami wispieli czesnych im organizmów, które w nich się przechowywały. W pewnej opozycji, może zaledwie kilkadziesiąt tysięcy lat temu, pojawia się na ziemi człowiek, który w naszych czasach osiągnął taki stopień rozwoju umysłowego, że zbadać mógł wiele zjawisk, zachodzących na powierzchni Marsa i sprawa mieszkańców tej planety go interesuje. Nie wiemy, do jakiego stopnia rozwoju umysłowego z czasem dojdzie człowiek, ale to jest niewątpliwe, że jak niegdyś wymarły ichłiozaury, jak wymarły mamuty w zaraniu dziejów człowieka, a w naszych czasach wymierają żubry, tak i gatunek ludzki wymrze kiedyś na ziemi, a żyć będą istoty, które lepiej przystosować się będą umiały do wytworzonych z biegiem czasu nowych warunków. Życie człowieka na ziemi jest tylko krótkim epizodem w jej może miliony lat trwającej historii.

Dłuższą od ziemskiej jeszcze jest historia Marsa, ponieważ okruch materji słonecznej, z której się utworzył, oderwał się od słońca wcześniej niż okruch ziemski. Ale zmiany, którym podlegał Mars w swej historii, miały tempo szybsze niż na ziemi, ponieważ masa jego jest 10 razy mniejszą od ziemskiej. Trzeba więc wnioskować, że na Marsie warunki takie, jakie dziś stwierdzamy na ziemi, istniały może w czasach dawno minionych, a te, które obecnie panują na Marsie i, jak wiemy, od ziemskich bardzo się różnią, wytworzą się na ziemi po upływie szeregu nowych epok geologicznych.

Gdy więc uprzytomnimy sobie, jak długowiecznymi są planety, jak rozmaite jest czas ich powstania i jak różne jest tempo zmian, zachodzących na ich powierzchniach, a z drugiej strony jak krótkotrwałym w stosunku do trwania planety jest trwanie życia na nich jakiejś poszczególnej formy zwierzęcej, łatwiej nam zdać sobie sprawę, jak wielkiem jest prawdopodobieństwo, aby na dwóch sąsiednich planetach jednocześnie istnieć mogły istoty, które pragną się ze sobą skomunikować i mogą zastosować do tego celu telegraf bez drutu?

Zdaje mi się, że to prawdopodobieństwo jest nikome. To jednakże sprawy nie rozstrzyga i najwłaściwiej ludzka nieraz jeszcze przystępować będzie do zmierzania świata z centymetrem w rękę. M. Ernst.

Zruchu wydawniczego.

* **Ekonomista.** Ukazał się II-gi Tom „Ekonomisty” za kwartał II. br. Tom ten rozpoczyna artykuł Redaktora „Ekonomisty” p. Dzewulskiego o „Perspektywach naszego handlu zagranicznego”. — P. Dzewulski na podstawie bogatego materiału statystycznego, dotyczącego rozwoju naszego handlu z granicą, kreśli zasadnicze tło ewolucji, która zachodzi w obecnym kształtowaniu naszego bilansu handlowego. Prof. A. Krzyżanowski w odpowiedzi na ankietę „Ekonomisty” o „Studjum ekonomicznem w Polsce” porusza sprawę reformy nauczania ekonomiki. P. St. A. Kempiński w artykule „Przyczynki do teorii pieniądza” omawia teorię Arystotelesa o pieniądzu, zawartą w V-tej księdze Etyki Nikomachejskiej. Artykuł p. H. Grubera o „Rozwoju polityki ubezpieczeniowej i państwowych” rozpatruje zasadniczo kwestję polityki ubezpieczeniowej i jej rozwój w warunkach powojennych, oraz sprawę likwidacji dawnych zobowiązań asekuracyjnych państw zagranicznych. P. Piekalkiewicz daje szczegółowe sprawozdanie z 15. „Seśji międzynarodowego Instytutu Statystycznego”, odbytej w 1923 r. w Brukseli. P. W. Jastrzębski w obszernym artykule „Teoria produkcji” omawia ostatnią ksiązkę prof. Zawadzkiego, rozwijając szereg myśli nasuwających się czytelnikowi tej niezwykle cennej pod względem teoretycznym pracy. — Poza tem znajdujemy w tomie dwie kroniki: przemysłową i społeczną. P. Miduch w kronice przemysłowej daje przegląd pięcioletniej odbudowy i rozbudowy przemysłu w okresie powojennym, od chwili powstania państwa Polskiego. P. W. Landau w kronice społecznej omawia niezmiernie aktualną dziś sprawę płac zarobkowych i bezrobocia w okresie stabilizacji waluty i obecnego przesilenia. W dziale rozbiórów i sprawozdań znajdujemy oceny prac: J. Adama, Hartleya Withers'a, Gurowskiego, Bilińskiego, Wielikowskiego i Gelertera, Breita i Blumenfelda, oraz T. Szturm de Sztrema. Tom uzupełniają informacje z życia ekonomicznego oraz tablice giełdowe.

* **Gazeta Administracji i Policji Państwowej.** Ostatni numer zawiera cały szereg artykułów z dziedziny ustawodawstwa, sądownictwa, prawa, samorządu i Policji. Na specjalną uwagę zasługuje artykuł p. starosty Gajewskiego pt. „Działalność samorządu powiatowego w liczbach”, który podaje obfity materiał statystyczny z omawianej dziedziny. W dziale policyjnym Gazeta omawia list jednego z policjantów na Kresach, podkreślając konieczność zainteresowania się społeczeństwa potrzebami kulturalnymi policji kresowej. W odzinku literackim Gazeta ogłasza dłuższą powieść p. K. A. Czyżewskiego p. tyt. „Sześć godzin”.

* **Przegląd Wszechpolski.** R. 3. Nr. 8, sierpień 1924. Treść: St. Kozicki — Ku ustaleniu zasad polityki polskiej, (z powodu znanego listu p. Thugutta). J. Zdziechowski — Pierwszy budżet Rzeczypospolitej; Fr. Bujak — Stolica Polski; J. Zamorski — Praca oświatowa i narodowa na Podolu galicyjskim (dalszy ciąg); J. Petrycki — Sejm i Senat. Poza tem zwykła rubryka: Uwagi (Sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego, Powrót Ameryki), Nowe książki i recenzje „Studjów historycznych i społecznych” Fr. Bujaka, „Histoire de France” p. Bainville'a, „Procesu Lednickiego” Z. Wasilewskiego), Kronika polityczna.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

KLOTY zagraniczne na chorych i do każdej można dostać u firmy **J. REICH i SKA,** Rzeźnicka 6.

Prof. Teodor Mayer objął klasy skrzypcowe w szkole muzycznej **S. Kasperek,** ul. Kochanowskiego 4. n5037

Nadużycia podatkowe na Górnym Śląsku.

W swoim czasie podaliśmy garść wiadomości o manewrach podatkowych uprawianych na wielką skalę przez dwie największe firmy niemieckie na Górnym Śląsku: Caesar Wolfheim w Katowicach i Hohenlohe w Welnowcu. Po paru tygodniach ukazał się nareszcie komunikat w tej sprawie P. A. T., który podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

Na skutek informacji o nadużyciach przy składaniu deklaracji podatkowych, prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach i oddział skarbowy województwa śląskiego zarządzili rewizję i przystąpili do badania ksiąg przedsiębiorstwa Caesar Wolfheim w Katowicach i w zakładach Hohenlohego w Welnowcu.

Dochożenia te dały następujące wyniki:

Firma Wolfheim w zeznaniu o dochodzie na okres 1922-23 roku z dnia 24-go czerwca rb. wykazała jako dochód sumę 94.227.64 fr. zł., tymczasem gdy obliczony przez władze skarbowe dochód wynosił faktycznie 2.248.462 fr. zł.

Rzeczywiście zyski zostały ukryte przez niewykazanie w księgach dochodów, uzyskiwanych ze wszystkich transakcji sprzedaży węgla do Niemiec, Austrii, Czech i Węgier. Transakcje te, wynoszące przeszło 3 i pół miliona ton, stanowiły 65 proc. ogólnej ilości sprzedanego przez firmę węgla.

Ponadto, jak wynika z zeznań współpracowników, firma ta, rozporządzając blankietami firmy Caesar Wolfheim w Berlinie, dopuszczała się systematycznego fałszowania nie tylko samych ksiąg handlowych, ale również i rachunków, na podstawie których dokonywano księgowania.

Przy przeprowadzeniu rewizji władze wykryły tam korespondencje między zarządami firmy Caesar Wolfheim w Katowicach i firmy tejże nazwy w Berlinie. Korespondencja ta świadczy niezbitnie o całej premedytacji dokonanego przestępstwa, jak też o opracowaniu całego systemu księgowania, stopniowo udoskonalanego, a zmierzającego do ukrywania więcej części osiągniętych zysków.

Śląski urząd wojewódzki nałożył na mocy par. 27 ustawy z dnia 10 stycznia r. b. karę w wysokości 6.273.837 fr. zł. Prokurator zarządził aresztowanie prokurenta firmy Sznajdera.

Główny dyrektor firmy Bohm ukrył się poza granicami Polski.

Przeprowadzona w zakładach Hohenlohego rewizja, wykryła również systematyczne nadużycia na wielką skalę.

Z funduszków Sp. Akc. Hohenlohe czynione były znaczne wkłady, sięgające setek tysięcy franków na rozbudowę kopalni towarzystwa Oeringen Berghau, położonych po niemieckiej stronie Śląska. Odnosne wydatki były rozkładane na poszczególne kopalnie w polskiej części Śląska, co zmniejszało wydatnie rzeczywiste zyski. Należy zaznaczyć, iż w Tow. Oeringen Berghau zainteresowane są te same kapitały, co i w Tow. Hohenlohe, z pominięciem jednak grupy francuskiej i rządu polskiego, który jest w ten sposób podwójnie poszkodowany, raz jako akcjonariusz a powtóre jako poborca podatków.

Niezależnie od tego, z dotychczasowych rezultatów dochodzeń wynika cały szereg skonstruowanych fałszerstw w księgowaniu, polegających na niewykazywaniu w bilansie bardzo znacznych kwot w walutach zagranicznych, na prowadzeniu fikcyjnych rachunków amortyzacyjnych itp. nadużyciach, mających na celu ukrycie rzeczywistych zysków. Niewykazane w ten sposób dochody się gaja wielu milionów złotych.

Rezultatem wstępnych dochodzeń było zaarrestowanie byłego dyrektora zakładów Hohenlohego Szmida oraz dyrektora Seferta i Piza.

Dalsze dochodzenia są w toku

SPRAWY NAFTOWE.

Z bitkowskiego zagłębia naftowego.

Jak wiadomo, przemysł naftowy przechodzi kryzys, jakiego najstarsi nacierze nie pamiętają. Wielkie firmy jak „Dąbrowa”, Akcyjna „Nafta”, „Premier” itd. wydalają dyrektorów, urzędników, kierowników i robotników, a cały przemysł znajduje się pod hasłem redukcji.

Powodów tego stanu jest wiele. Jedni szukają winy w Rządzie, inni w konkurencji światowej na rynku naftowym, hiperprodukcji ropy w Ameryce, inni w zmniejszeniu się wydajności szybów w Polsce, w zbyt drogiem i powolnem wierceniu szybów, a w końcu w zbyt drogiej administracji.

Sprawy to zbyt wielkiej doniosłości i zbyt wiele zajęłyby rozważań, by dojść do właściwego określenia.

Win obecnego stanu jest wiele, chcemy jednak podnieść te, które są najwidoczniejsze.

W tutejszem zagłębiu naftowym chodzi nam o nieodpowiednią i drogą administrację i prowadzenie firm samych z jednej strony, a z drugiej strony o brak zainteresowania odpowiedniego ze strony rządu i wdrożenia swych autorytetem tam, gdzie wejść powinien.

W tutejszem zagłębiu firmy dawne, jak „Dąbrowa” i inne, mimo wszelkich nadziei na dobre rezultaty zmniejszają roboty, a jedynie dwie firmy nowe amerykańskie, niezwalając zupełnie na obecny kryzys, a otrzymując dolary z Ameryki, stawiają szyb za szybem i rozszerzają swoje kopalnie. Firmami temi są „Standard”, który w Polsce pracuje pod firmą „Olej Skalny” i Vacuum Oil Comp.

„Olej Skalny” mający siedzibę dyrekcji w Warszawie, złożonej z samych Polaków, dyrekcję i zarząd miejscowy w Nadwórnej też polski, odznacza się doskonałą administracją i celowością. Firma ta, przychodząc do Polski z kapitałem amerykańskim, pragnie zdobyć dla siebie podstawę pracy i kapitału swojego i dobre oprocentowanie tegoż, dając zarobek obywatelom polskim, zaangażowanym odpowiednio siły, i może poszczycić się dobrymi rezultatami pracy. Zasiłkuje też pod każdym względem na poparcie i wszelkie ułatwienia ze strony rządu.

Druga amerykańska firma Vacuum Oil Company działa wręcz przeciwnie, ignorując Polskę i polskość. Ignorancję tę doprowadza tak daleko, że jedynie chyba opieszałość Rządu i polska tolerancja na coś podobnego zezwolić mogą. Dyrekcja tejże firmy znajduje się we Wiedniu. Wszystko więc jest kierowane wprost z Wiednia lub przez dyrekcję rafinerji tejże firmy w Czechowicach. Na czele dyrekcji wiedeńskiej stoi gen. dyrektor p. Weiss, głównym jednak macherem dla spraw polskich jest żyd dr. Schenck. On głównie umieszcza urzędników w tutejszem zagłębiu a urzędnikami tymi są przeważnie żydzi. Na czele tutejszej dyrekcji stoi polski oficer Niemiec Fraatz. Jego sekretarzem jest Rusin, były starsista z czasów ukraińskich, obecnie komunistą, Hawrysiwicz. pozatem dr. Rosenberg żyd i Hala Niemiec. Urzędnicy pra-

wie sami żydzi i kilku ukraińców. Na kopalniach, na których wprowadzono nowe wiercenie systemem pensylwańskim, rządzą Amerykanie z p. Georgerem na czele. W głównej kancelarii nadworniańskiej trudno się rozmówić po polsku, a rachunkowość i korespondencja prowadzona jest wyłącznie po niemiecku. W rafinerji Vacuum Oil Co. w Czechowicach dyrekcja składa się z trzech dyrektorów, z których jeden Bransteten, Niemiec, jest także naddyrektorem tutejszego oddziału. Dwaj inni — to jeden żyd, a drugi Duńczyk, tak, że rafinerja znajdująca się na samej granicy Polski, a należąca do przemysłu wojennego, jest kierowana przez ludzi zupełnie obcych Państwu Polskiemu i przypuszczalnie niebardzo dobrze dla tegoż państwa usposobionych.

O ile należy się uznanie Vacuum Oil Company za wprowadzenie i zastosowanie pensylwańskiego systemu wiercenia linami stalowymi, gdyż wykazał oni ten wierceniem, że system ten wyprze dotychczasowy system wiercenia tzw. polsko-kanadyjski, to jednak przez złą i nieodpowiednią administrację dochodzi do tego, że Amerykanie, którym zależy na uwierconych metrach, poprzewiecali pokłady ropy, niezwalając na produkcję dość pokaźną, nie chwytali ogniomiejsc ilości gazów, które zostały niewykorzystane i odnosi się wrażenie, że w tej firmie każdy robi to, comu się podoba, mimo, że cały zarząd firmy znajduje się we Wiedniu i bez Wiednia nie samodzielnie robić nie wolno. Przypuszczaliby należało, że amerykańska Vacuum Oil Comp. potrafi prowadzić interesy dobrze i ściśle po amerykańsku, dotychczasowa jednak obserwacja tejże firmy robi wrażenie, że zależy jej przede wszystkim na propagandzie żydostwa i niemieczyny w Polsce, na ignorowaniu państwowości polskiej, lekceważeniu władz polskich i zupełnej izolacji elementu polskiego. Nie można zauważyć natomiast, ażeby firmie tej zależało na dobrej administracji, uczciwym a porządnym prowadzeniu towarzystwa, by otrzymać dobre rezultaty, a temsamem dobre dochody dla swoich akcjonariuszy.

Czasoby był, by władze nasze włączyły w tę gospodarkę, gdyż przez takie prowadzenie towarzystwa z Wiednia i przez żydów lub Niemców, nienozumiejących interesu, dyskredytuje Vacuum Oil Company nasze kopalnictwo i zniechęca kapitalistów i akcjonariuszy zagranicznych do wkładów. Władze nasze powinny stać na straży polskości przemysłu, szczególnie w obecnych czasach redukcji personalu od dyrektorów począwszy, a na robotnikach skończywszy, by chronić tychże od głodowania.

Stosunki w tutejszem zagłębiu naftowym są w ogólności bardzo anormalne. Pomoc Rządu w wielu sprawach dla firm konieczna i Rząd musi uwzględnić wiele dżyderatów i potrzeb firm naftowych, jednak musi także dbać o interes państwa i swoich dobrych obywateli, czas więc najwyższy, by odpowiednie ministerstwa wglądnęły w tutejsze stosunki.

der uroczysty. Dostojnego Gościa powita przemową dyrektor Teatrow p. Czarnowski. Partję Synucia śpiewać będzie p. Bediewicz. Będzie to występ gościnny tego zdolnego i cenionego artysty. Zapisy na bilety wstępu przyjmuje gen. Sekretariat Teatrow Mjejskich.

— **Otwarcie Teatru Nowości.** W piątek 5 bm. otwiera swe podwoje odświeżony Teatr Nowości, do którego buduje się nową wygodną drogę. W dniu tym dana będzie ulubiona operetka „Mąd”, która przed wakacjami cieszyła się największym sukcesem.

— **W Teatrze Małym „Konfektja męska”** Mehmeta grana świetnie przez nasz zespół, ściga codziennie liczna publiczność, bawiąc się zawsze znakomicie.

— **Gaston Gerard**, prezydent miasta Dijon, stolicy Burgundji, wiceprezydent Rady Generalnej departamentu Cote d'Or, przybywa do miasta naszego w misji powierzonej mu przez rząd francuski. Niezmiernie zainteresowane budzi odczyt p. Gerarda, który wygłoszony będzie w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 5 popołudniu w sali Towarzystwa politechnicznego przy ul. Zimorastwa 9, o Burgundji, jednej z najstarszych i najpotężniejszych prowincji, zaprzyjaźnionej nam Francji, o jej stolicy Dijon, jej skarbach architektury i sztuki, sławnych na świat cały jej winach i wykwintach jej sztuki kulinarnej. Towarzystwo Przyjaciół Francji nie wątpi, iż doborowa inteligentna publiczność lwowska wypełni szczerze salę odczytowa i z zywem zajęciem wysłucha odczytu pana Prezydenta Gerarda, który w swych podróżach po świecie zdobył sobie słusnie tytuł ambasadora win francuskich. Odczyt urealniony będzie wyświetleniem licznych przeźrocz. Wstęp na salę bezpłatny.

— **Komitet budowy pomnika „Orląt”** na Technice zawiadamia, że dalsza sprzedaż „Pudełka Szczęścia” odbywać się będzie w czasie Targów Wschodnich. Pudełko zawiera bony na nowe wspaniałe niespodzianki jak koni z siodłem, 3 maszyny do szycia, 3 rowery, wielka ilość złotych i srebrnych zegarków, bransoletek, różnych plater itp.

— **Stowarzyszenie Kupców Polskich** Sekcja Lwów, organizując wycieczkę zbiorową polskich sier gospodarczych Małopolski Wschodniej na Wystawę Polska do Konstantynopola. — Na skutek interwencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu Komitet Organizacyjny Wystawy Polskiej w Konstantynopolu przyznał Stowarzyszeniu Kupców Polskich we Lwowie 40 zaświadczeń ulgowych na paszporty zagraniczne. — Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Leon Skrzypek, Lwów — Pasaż Mikołascha. — Listę zgłoszeń zamyka się dnia 10 bm. Termin wyjazdu wycieczki ustalono na dzień 22 września br.

— **Na dochód „Straży Mógł Polskich Bohaterów”** chwycił właściciel kawiarni de la Paix sprzedaż miejsce na balkon w dniach 5 i 6 września.

— **Wystawa w Muzeum Lubomirskich.** Zarząd Muzeum im. XX. Lubomirskich otwiera wystawę z rządu XV. pt. „Sztuczki francuski w XVII. i XVIII. w”. Na wystawę złożyły się medalliony i akwaforty słynnych sztuczkarzy francuskich z czasów Ludwika XIII, XIV, XV i XVI z których ważniejsi są następujący: Callot, Mellan, Nanteuil, Masson, Eadlind, Drevet, Chevreau etc. Sztuczki wszystkie pochodzą z zbiorów XX. Lubomirskich, obecnie w Muzeum przechowywanych.

— **Na „Straż Mógł”** Stowarzyszenie Kobiet „Pomoc Przemysłowa” dla uczczenia czczonego członka śp. Profesora Tomaszka Ryłskiego 50 zł.

— **Narodowa Organizacja Kobiet** wzywa wszystkie członkinie do wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z przyjęciem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przedewszystkiem nie powinno zabraknąć ani jednej na ementarzu Obronców Lwowa. — Punkt zborny w sobotę o g. 7.45 rano przy bramie cementarnej. Odznaki rozdane będą na miejscu.

— **Narodowa Organizacja Kobiet** zaprasza najuprzejmie wszystkich członków i sympatyków na zebranie we czwartek o godz. 6.30 w lokalu NOK, przy ul. Osselskich 11.

— **Nalepki na okna** nabywać można w Referacie oświatowym Komendy Miasta przy ul. Wałowej. Cena jednej nalepki 5 groszy.

— **W Złoczowie** odbędzie się najbliższej niedzieli staraniem Komitetu Obywatelskiego, uroczystość wręczenia sztandaru 52 pp. strzelców kresowych; na powyższą uroczystość przyjedzie też Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

— **Przeciw formalistycy urzędów administracyjnych.** Konsulaty Rzpltej zwracają się do MS. Zagr. z zażaleniem na powolność przy wystawianiu przez władze krajowe świadectw niezbędnych przy zawieraniu małżeństwa przez obywateli polskich, przebywających zagranicą. Min. Spraw Wewn. po

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 września.

TEATR WIELKI.

Piątek 5 bm. o godz. 7.30 „Steiba”.
Sobota 6 bm. o godz. 8 „Panie Kochanku”.
Uroczyste przedstawienie z powodu pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego (gość. występ F. Bediewicz).
Niedziela 6 bm. o godz. 7.30 „Aida”.

TEATR MAŁY.

Piątek 5 bm. o godz. 7.30 „Konfektja męska”

Sobota 6 bm. o godz. 7.30 „Jutro pogoda”.
Niedziela 7 bm. o godz. 7.30 „Beben”.

TEATR NOWOŚCI

Piątek 5 bm. o godz. 7.30 „Mąd”.
Sobota 6 bm. o godz. 7.30 „Złoty kaftan”.
Niedziela 7 bm. o g. 7.30 „Złoty kaftan”.

— **Schone uroczyste przedstawienie „Panie Kochanku”,** które zaszczepi swa obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, będzie miało charakter na

leciło przeto wojewodom zwrócić baczną uwagę na przebieg załatwiania tych spraw i niedopuszczenie do przewlekania ich.

— **O przyspieszenie ustawy o spółkach z ogranicz. odpowiedzialn.** Jak nas informują Min. Przemysłu i Handlu zwróciło się do komisji kodyfikacyjnej z prośbą o przyspieszenie prac, związanych z opracowaniem projektu ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W związku z tem. Min. Przemysłu i Handlu rozesłało do wszystkich specjalistów i Izb przemysłowo-handlowych ankietę w sprawie uwag o przyszłej ustawie o spółkach tych.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 1 października br. Należy tedy przypuszczać, że projekt ustawy wspomnianej uzgodniony zostanie jeszcze w br. i przesłany do Sejmu.

— **Prace nad ustawą akcyjną.** Jak się dowiadujemy Min. Przemysłu i Handlu opracowuje projekt ustawy akcyjnej. Stanowisko ministerstwa w tej sprawie idzie po linii dążenia do ujednostajnienia ustawodawstwa akcyjnego w całej Rzpltej. Według tego projektu system koncesyjny ma być utrzymany nadal, natomiast ogólne podstawy mają być rozszerzone na wzór prawa akcyjnego we Francji, Austrii i Niemczech. System rejestracyjny, jaki jest zaprowadzony w Niemczech Min. Przemysłu i Handlu uważa za nienadający się do zastosowania na gruncie polskim.

— **Zazęgnanie braku bilonu metalowego.** Rynek wewnętrzny dotychczas nie był zaopatrzony w dostateczną ilość bilonu metalowego. Z tego powodu do Ministerstwa skarbu wpływały stale zażalenia. Dla zażęgnania braku bilonu kasy skarbowe będą wydawały — na mocy zarządzenia władz — przy płaceniu rachunków bieżących co najmniej 10 proc. przypadającej do wypłaty kwoty, w bilonie metalowym.

— **Zamach samobójczy.** Aniela Tomaszewska, licząca 17 lat służąca, w ostatnim czasie bez zatrudnienia, usiłowała otruć się jodyną w mieszkaniu Arona Gelbera, przy ul. Król. Jadwigi, l. 24. Desperatkę, która w ciągu niedługiego czasu już po raz wtóry usiłowała pozabawić się życia, przewiozła karetka Pogotowia do szpitala.

— **Wypadek w młynie.** Markus Dikes, robotnik w młynie parowym Dresnera, przy ul. Janowskiej l. 117, tak nieostrożnie obsługiwał maszynę, iż tryby zgruchotały mu lewą rękę. Po opatrzeniu rany przez lekarza prywatnego przewieziono rannego robotnika do szpitala.

— **Podetrzany robotnik uciekł eskortcie.** Post. Świątek prowadził w dniu wczorajszym do komisariatu podejrzanego osobnika, którego przytrzymał na placu obok ulicy Arciszewskiego. Osobnik ów w czasie eskortowania zbiegł na ul. Źródlanej. Posterunkowy, który go ścigał, strzelił dwukrotnie za uchodzącym, strzały jednak chybiły.

— **Z kroniki kradzieży.** Aresztowano Michała Bute, głuchoniemego, notowanego złodzieja kieszonkowego, za kradzież na gorącym uczynku.

Z kraju.

□ **CHODACZKÓW WIELKI.** Wiece sprawozdawczy sen. Orlińskiego odbył się tu dnia 31 sierpnia, wobec tłumów włościan z Chodaczki i okolicznych wsi, zgromadzonych z okazji odpustu. Zagaił wiec ks. Szokalski, proboszcz z Ruciowa. W mowie swojej przedstawił p. Orliński rozwój polityki gospodarczej kraju w związku z podnieceniem, wpływającym z przeobrażeń, jakie przyniosła wojna. Postulaty zorganizowanych po wielkich miastach mas robotniczych, czestokroć groźną podstawę wobec państwa zajmujących, znalazły z natury rzeczy większe uwzględnienie ażeby interesy tyłekrotnie liczbowo większych rzesz włościaństwa, nieorganizowanego i demonstrować nie mogącego. Na rządach wymuszano groźbą strajku i rewolucji zarządzania, które niejednokrotnie kolidowały z interesem

Program przyjęcia P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzpltej przyjeżdża do Lwowa w piątek dnia 5. bm. o g. 9 rano. Z dworca przejedzie ulicami Leona Sapiehy, Słowackiego, Trzeciego ma do bazyliki katedralnej łacińskiej, gdzie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. Stąd uda się do katedry gr. kat. św. Jura, ulicą Mickiewicza, następnie do katedry ormiańskiej, a stąd do synagogi przy ul. Żółkiewskiej. Po nabożeństwach wyjedzie Pan Prezydent na uroczyste otwarcie Targów Wschodnich, które nastąpi o godz. 11.30. Po zwiedzeniu pawilonów dyrekcja Targów Wschodnich przyjmie Pana Prezydenta śniadaniem, po którym, około godz. 2-giej zwiedzi P. Prezydent Miejski Dom sierót przy ul. Kadeckiej, oraz budujący się II. Dom Techników, poczem uda się do kwatery, odbierając raport wojskowy przed gmachem województwa. Po południu o godz. 4-tej wyjeżdża Pan Prezydent na otwarcie Powszechnych Domów Składowych przy ul. Janowskiej, gdzie powita go sen. Szarski. W powrotnej drodze zawita do Uniwersytetu Jana Kazimierza, celem wpisania się do księgi pamiątkowej, poczem zwiedzi Wysoką Zamkę wieczorem o godz. 7.30 reprezentacja miasta daie na cześć Pana Prezydenta obiad w salach ratuszowych o godz. 9.30 odbędzie się raut w salonach województwa.

Dekoracja miasta. Prezydium miasta apeluje ponownie jaknajgoręcej do wszystkich PT. Instytucji, właścicieli realności, oraz mieszkańców miasta, by w dniu 5 września br. udekorowali na przyjęcie Pana Prezydenta Rzpltej domy, balkony i okna chorągiewami, emblematami, dywanami, kwiatami itp.

W ten sposób ogół społeczeństwa lwowskiego winien zamifestować swą radość z powodu przyjazdu Dostojnego Gościa.

Prezydium miasta nie wątpi, że mieszkańcy miasta, które się szczyci mianem najwierniejszego syna Ojczyzny, obywatele, którzy nie szczędzą ofiar okupili swą przynależność do Macierzy zastąpią się do tego wezwania i bogatą dekoracją domów przyczynią się do podniesienia tej dla miasta tak uroczystej, drogiej i radoszej chwili.

Rozkaz MSO. Wzywa się wszystkich czynnych i dawnych członków MSO. do stawienia się dnia 5 września godz. 7.30 rano i dnia 6 września godz. 7 rano przy ul. Kopernika 20 parter w celu wzięcia udziału w uroczystym przyjęciu Pana Prezydenta. Komenda okręgowa MSO. Lwów.

Rozkaz sokolii Odnośnie do wydanego już rozkazu co do udziału w przyjęciu Pana Prezydenta Rzpltej zawiadamia się, że zbiórka wszystkich gniazd sokolich nastąpi w piątek dnia 5 września br. w Sokole-Macierzy o godz. 7.30 rano, wymarsz o godz. 7.45, w sobotę dnia 6 września br. przed główną bramą cmentarza na Łyczakowie o godzinie 8 rano. W czasie zbiórki wydana zostanie dyspozycja co do udziału

W drugim dniu pobytu Pana Prezydenta, o godz. 8.30 rano złoży Pan Prezydent wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu Obrońców Lwowa. W powrotnej drodze uda się do kościoła ewangelickiego przy ulicy Zielonej. O godz. 9.45 weźmie udział w uroczystym poświęceniu sztandaru 40 pp., ofiarowanego przez mieszczan lwowskich i mszy połowej na pl. Marjackim, po której odbędzie się defilada.

O godz. 1-szej obiad w Kasynie oficerskiej, od godz. 4—5.30 popołudniu audjencie w województwie, po których uda się Pan Prezydent do gimnazjum im. Batorego, celem przyjęcia hołdu od młodzieży szkolnej. O godz. 6-tej zwiedzi Izbę handlowo - przemysłową gdzie powita go wiceprezydent Bolesław Lewicki. O godz. 6.30 obiad w pałacu województwa, o godz. 8 galewe przedstawienie w Teatrze Wielkim. W niedzielę dnia 7 bm. rano wyjeżdże Pan Prezydent do Złoczowa na uroczystość wojskową skąd o godz. 3 powróci na dworzec lwowski, i tu nastąpi pożegnanie Pana Prezydenta przez wojskowość i władze, poczem odjedzie Pan Prezydent do Przemysła gdzie na dworcu powitają Go reprezentanci władz, z Przemysła zaś uda się do Warszawy.

w innych uroczystościach programu. Ponadto zaprasza się wszystkich druhów do wzięcia udziału w wieczornicy na cześć Powstańców Śląskich we czwartek godzina 8.30 wieczór w Macierzy.

II. Dom Techników. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedzi w czasie swego pobytu we Lwowie budowę II. Domu Techników. Wszyscy studenci Politechniki zgromadzą się w piątek o godz. 13.30 przed budową celem powitania Dostojnego Gościa. Pożądane zjawienie się w ubraniach robotniczych. W pozostałych uroczystościach biorą studenci Politechniki udział wspólnie z młodzieżą Uniwersytetu. Zgłaszać się należy w piątek o godz. 10 rano w Czyteln. Akademickiej (Łozińskiego 7), gdzie zostaną wydane odpowiednie legitymacje.

Prezydium „Gwiazdy“ wzywa członków do zgromadzenia się w piątek o godz. 8.30 rano w ratuszu koło sztandaru, celem wzięcia udziału w powitaniu P. Prezydenta Wojciechowskiego.

Zarząd Okręgowy Tow. „Rozwój“ apeluje do członków wszystkich lwowskich oddziałów „Rozwoju“, by wzięli gremjalny udział w piątkowym powitaniu Pana Prezydenta Wojciechowskiego. Zbiórka w Sokole-Macierzy przy ul. Zimorowicza o godz. 8 rano.

Celem umożliwienia personalowi bankowemu wzięcia udziału w powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej, w piątek od godz. 11 czynne będą w Bankach lwowskich tylko kasy, likwidatury i oddziały wekslowe.

na, a nie powoływać się na wygodę życia przedwojennego. A nigdy nie należy zapominać o tym najdonioślejszym nabytku, jaki nam dała wojna, tj. odzyskanie własnej państwowości. Droga do prawdziwego rozwoju jest uformowana, kwalifikacja obywateli i ich przedstawicieli się wzmagają, co wobec niezaprzeczonych wielkich bogactw kraju daje gwarancję szybkiej poprawy położenia. Po przedstawieniu nowych zasad podatkowych, dążności do uzgodnienia ich z interesami włościanstwa i po omówieniu kwestji reformy rolnej, przeszedł mówca do tematu oświaty ludowej, tej wielkiej dźwigni państwa i podstawy dobrobytu ludu, oraz jego zdolności do wykonywania zadań w Rzeczypospolitej.

Zebrani przyjęli sprawozdanie senatora Orlińskiego do wiadomości z wielkim zadowoleniem.

□ **PRZEMYSŁ. Sprawy ruskie.** Wychozący w Przemyslu od lat 6 „Ukraiński Hołos“, który stanowi obecnie jedną z ostatnich redut petruszewickowskiej emigracji, porusza niekiedy ciekawe problemy życia ruskiego, problemy zasadnicze, naświetlając je, rzecz naturalna, promieniami „państwowości ukraińskiej“. Stąd też warto od czasu do czasu przewertować ten dwumarkusowy tygodnik.

Nie tak dawno to jeszcze czasy, kiedy utarło się przekonanie, że „Ukraiński Hołos“ cieszy się wybitnym poparciem ruskiego kleru, kiedy nawet, jak to ogólnie mówiono, kredyit jego moralny był żyrowany rzekomo przez episkopat przemyski, a młot Bolhaczewski (niedawno wyświęcony na biskupa w jednej z kolonii ruskich w Ameryce) był mistrzem wszystkich ceremonji „ukraińsko-hołosowych“ w Przemyslu.

Czasy te należą już do przeszłości, a słupem granicznym ich to enuncjacja przemyskiego ruskiego episkopatu, że z wiadomością umieszczaną w „Ukraińskim Hołosie“ episkopat przemyski niema nic wspólnego. Było to echem artykułów pt. „Maniak“, gdzie bezwzględnie zaatakowano Rzym za rzekomo nieprzychylnie traktowanie spraw ruskich, cerkiew bowiem i religia służyć mają według tych maniaczkich przesłanek propagandzie „ukraińskiej państwowości“. Do tematu bardzo przez siebie ulubionego tj. stosunek kleru do zagadnień polityczno-narodowych powraca też „Ukraiński Hołos“ w artykułach o celibacie księży ruskich, do których asumpt dała mu stanisławowska broszura pt. „Kler żonaty i bezżeństwo kleru“, propagująca bezwzględnie celibat wśród ruskiego duchowieństwa. O propagandę tę pomawianą jest w owych artykułach „newydorna ruka“, rzecz naturalna, nie inaczej jak polskiego pochodzenia, gdyż „śnią i pocieszają się, że niedaleki jest czas, jakichś narwiecej 50—60 lat tylko, a w „wschodniej Małopolsce“ nie będzie greko - katolickiego kleru a będzie jedno łacińskie stado pod łacińskim pasterzem“ (Nr. 33 (260) I w ten deseń dziecinnych krasiek uświadamia „Hołos“ na kilkunastu szpalach kilku numerów, jakie to nacjonalne niebezpieczeństwo kryje w sobie celibat.

W charakterystyczny sposób lansuje „Ukraiński Hołos“ obecnie stanowisko metropolity Szeptyckiego w artykule „Czy zniewira?“. Stwierdziwszy, że metropolita jest najpopularniejszą osobą nie tylko w Galicji, ale na całej Ukrainie pisze „Hołos“, że „popularność ta w ostatnich czasach zaczęła jakoś blednąć“, bo „gdy metropolita zamknął się w swej celi, nie reagując jak dawniej na przejawy naszego społeczno - politycznego życia, na fakty naszego ogólnego - narodowego męczeństwa—wśród narodu powstał smutek. Ale to wszystko to „chwilowa depresja“ a faktów powynnych (np. zmian w hierarchji kościelnej) zapewne ma „Hołos“ na myśli usumiewać ks. Kunickiego) „nie należy sobie mylnie tłumaczyć i wyciągać daleko idących wniosków“. A przypominając, że „stanowisko metropolity u nas jest nie tylko stanowiskiem wielkiego społeczno-politycznego znaczenia“ pisze „Hołos“ „czyż miałby dawać jakieś przyrzeczenia Rzymowi, podpisywać cyrografy? Nie!... Metropolita Andrzej przemęczył, w chwilowej depresji złożył skrzyżła... Ale nie na długo... On, jako przewodnik narodu, zabierze głos w jego obronie, skonsoliduje nasze rozbite polityczne życie“

Niewiadomo tylko, jak zareaguje na te zachęty metropolita, który z pewnością żadną miarą nie zaaprobuje programów „Ukraińskiego Hołosa“.

Aktualna obecnie sprawa ruskiego uniwersytetu widnieje również, rzecz naturalna, na naczelnym miejscu przemyskiego tygodnika, który tej sprawie poświęcił już dwa artykuły: „Ukraiński uniwersytet“ i „Łukastwo“, których esencją jest twierdzenie a priori: „Dla krakowskiego ukraińskiego uniwersytetu nie znajdzie polski rząd ani ukraińskich profesorów ani uczniów“.

Toby były esencjonalne sprawy „Ukraińskiego Hłosu”, który z kazuistyką sobie właściwą pomieszcza stałe wiadomości o Polsce, w rubryce ogólniej: „Szczu czuwaty w świat”, jakby Polska była poza obrębem miejsca wydawania „Ukraińskiego Hłosu”.

□ **BÓBRKA. Wiece poselski.** 31. sierpnia odbył się w tutejszej sali Sokola sprawozdawczy wiec poselski, na który przybyło trzech posłów, przezwyciężeli zblokowanych w Chrz. J. N. stronnictw narodowych. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego powiatowego komitetu Ch. J. N. proboszcza miejscowego ks. Kazimierza Momickego, złożyli posłowie kłótnię świętą referaty. Poseł Konrad Kuszczeński w rzeczowej przemowie skreślił stan ekonomiczny i przemysłowy państwa, podkreślając szczególnie momenty ważne dla ludności rolniczej — poseł dr. Marceł Prószyński z właściwą sobie swadą mówił o kresowych rozporządzeniach językowych w odniesieniu do naszych stosunków, zaś poseł Józef Manaczynski w ładnej z niezwykłą werwą wygłoszonej mowie, rozwiniął genezę państwowości polskiej, rzucając pogląd na obecny stan polityczny i dotykając spraw natury finansowej, również w uwzględnieniu średnich i małych gospodarzy. Po wysłuchaniu tych referatów i odczytaniu przez sekretarza Ch. J. N. odpowiednich rezolucyj jednomyślnie przyjętych informowali się posłowie w prywatnej rozmowie o stosunkach w powiecie i słuchali życzeń, zażaleń i prośb tłoczących się ku nim potentów. Efekt wiecu, który się odbył w zapelnionej sali, był doskonały — smutne i dynamicznie refleksje budzić musiał fakt, że inteligencja tutejsza i okoliczna, jak zwykle w bardzo małej mierze udział w zebraniu wzięła. Głaska tylko może czyni przeważnie członków Ch. J. N. z pań literalnie ani jedna. A mamy tu przede wszystkim urzędy notarskie, szkołę 7-kl. męską i żeńską, mamy sąd mamy i pocztę. Abstynencja ta świadczy o małym zainteresowaniu się naszej polskiej inteligencji przejawami życia publicznego i fatalnie odbija się na stosunkach tutejszych. Jest wprawdzie kilka jednostek, które naprawdę bezinteresownie ujmują ster pracy narodowej w powiecie w swoje ręce, ale ich mało. Z tej przyczyny z radością witamy tu każdego inteligenta, który rzucony na ten partykularz przez władze, przynosi ze sobą nie zdolności ferblowskie, fioletowy nos lub plik za protestowanych przedwojennych węksli, lecz duszę o wyższym napięciu, chętną do pracy na niwie społecznej i narodowej. W tym też duchu powitalniły przed kilku miesiącami nowo mianowanego zastępcę inspektora szk. p. Franciszka Wolskiego, który już dał się poznać jako człowiek o niezłomnych zasadach, pełen zapału dla narodowej pracy, a nadto jak powiadała w swoim zawodzie ogromnie fachowy. Nie też dziwnego, że już znalazły się krety, które pod nim dółki kopią. Mamy jednak nadzieję, że czynnik mianowany, którym przezeń dobro powiatu bobreckiego (ogromnie zakłamanego), leżeć powinno na sercu, odniosą się życzliwie do prośby tutejszej Polonii o uładanie p. W. stałej rady inspektora szkolnego w Bóbrce, osobliście zresztą przez tutejszą delegację p. Kuratorowi okręgu szkolnego przedstawionej.

□ **JAROSŁAW. Urowadzenie.** Onegdaj w nocy niejak N. Rosołowski, akademik, stał w Przemyślu zamieszkały, uprowadził pozostającą u rodziców swych, Olę Wierzbieniec, z którą wyjechał prawdopodobnie w kierunku Sambor—Stryj—Stanisławów, aby następnie zieloną granicą przemknąć na drugą stronę Karpat, między swych horyzontów-towarzyszów, tam przebywających. Rosołowski liczy 23 lat, a uprowadzona panna 18. Zabrała ona ze sobą legitymację swej siostry, Marii, nauczycielki w Radlinie koło Kielc. Zrozpaczeni rodzice zawiadomili policję, która rozpisła za uciekającą parą listy gończe

Z SALI SĄDOWEJ.

Wzięciobójczy.

Wczoraj rozpoczęła się wrześniowa kadencja sądu przysięgłych, a na ławie zasiadła Marja Soldak, lat 18, służąca, oskarżona o zbrodnię usiłowanego morderstwa, popełnioną na własnym dziecku 3-miesięcznym Nestorze. Według aktu oskarżenia obwiniona powiła w styczniu br. nieślubne dziecko, które dała na „wychowanie” do jakiejś kobiety. W marcu br. wychowawczyni dziecka kazała obwinionej zabrać dziecko i zanieść do szpitala, bo chłopak był coś chory. W szpitalu w Żółkwi dziecka nie przyjęto. Wobec tego Soldak paściła się z powrotem na drogę do Zaskkwa. W Doroszkowie, jak zeznali świadkowie, zesłała z drogi i zakopała dziecko w kurpie gnoju. Świadkiem tego była 11-letnia dziewczynka, która natychmiast zalarmowała demowników. Udano się na

miejsce, gdzie rzeczywiście znaleziono w wykopanym w gnoju dole dziecko, przykryte słomą. Dziecię dawało jeszcze znaki życia, ale z powodu przeziębnia, bo było to w marcu, do 5 dni zmarło.

Rozprawę prowadził r. Niewiadomski, oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronił dr. Żywicki.

Oskarżona, młoda kobieta, analfabeta, o tępych wyrazie twarzy, tłumaczyła się, że nie chciała pozbawić dziecka życia, porzuciła je tylko w nadziei, że ktoś je znajdzie i wychowa.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku usiłowanego morderstwa a natomiast potwierdzili w kierunku porzucenia dziecka, za co trybunał skazał ją na 5 miesięcy więzienia. — Karę tę obwiniona odbyła już w więzieniu śledczym.

Sport.

Sekcja lekko-atletyczna I. LKS. Czarni urządziła dnia 5 bm. (poniedziałek) wewnątrz-klubowe zawody lekko-atletyczne. Startować mogą tylko członkowie klubu. Początek zawodów o godz. 15-tej. — Uroczyste otwarcie biegni I. LKS. Czarni połączone z ogólnopolskimi zawodami lekko-atletycznymi nastąpi dnia 28 bm.

Rozkaz kielaski! Kolarze Lwowskiego Towarzystwa oraz cyklisty i młodzież jeżdżąca na rowerach, zjawiaj się na miejscu zbiórki na rowerach pl. św. Ducha w piątek 5 września godz. 8 rano punktualnie, celem wzięcia udziału w uroczystości powitania P. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojechowskiego. — Lw. Tow. Kol. i Mot.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych. Po sześciogodniowej przerwie wakacyjnej spowodowanej wyjazdem z Warszawy wszystkich członków zarządu Z. Z., podjął Komitet Wykonawczy na nowo swe czynności posiedzeniem odbytem w dniu 21 bm. Poza Warszawą bawią jeszcze chwilowo tylko prezes Z. Z. p. Ostiecki i wiceprezes p. Kowalewski, których powrót oczekiwany jest w dniach najbliższych.

Posiedzenie pełnego zarządu Z. Z. odbędzie się w Warszawie w poniedziałek dn. 15 września o godz. 5 popoł. Na porządku dziennym ołok spraw bieżących postawione zostaną organizacja związków strzeleckiego, gimnastycznego, reorganizacja Związku Myśliwych, oraz omówione poprawki do statutu ZZ., które nadesła poszczególne związki. Nadzwyczajne walne zgromadzenie ZZ. zwołane dla wysłuchania sprawozdania PKIO. z dotychczasowej działalności wybrania nowego PKIO. oraz zmiany statutu ZZ. i PKIO odbędzie się w Warszawie w niedzielę 12 października.

Liga Obrony Powietrznej Państwa wniosła do zarządu ZZ. prośbę o poparcie przez organizację sportowe „Tygodnia Lotniczego”, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 5—12 października br. Komitet Wykonawczy ZZ. w uwzględnieniu tej prośby uchwalił odnieść się do związków i klubów sportowych szczególnie w tych dziedzinach sportu, gdzie zawody mogą dać pewne decydują, aby w czasie Tygodnia Lotniczego o ile z odpowiednim wnioskiem zwróci się do nich Liga Obrony Powietrznej Państwa, urządziły zawody sportowe na dochód Ligi.

Reaktywowanie Państwowej Rady Wychowania Fizycznego. Inicjatywa ZZ. skierowana do Ministerstwa spraw wewnętrznych o reaktywowanie Państwowej Rady wychowania fizycznego, jak zawiadomiono oficjalnie, nie może być w tym roku przychylnie załatwiona wobec skreślenia z budżetu sum na wychowanie fizyczne, jednakże w roku 1925 o ile odnośny budżet będzie przyjęty przez Ministerstwo Skarbu

będzie reaktywowana Rada wychowania fizycznego.

Z Lw. Klubu Szachistów. Na posiedzeniu wydziału dnia 1 września uchwalono zaplanować dwa małe turnieje treningowe w czasie do 18 lin. Dla zwycięzcy z turnieju A. narroda książkowa. Turnieje te zaczynają się we środę 3-go.

Uchwalono wyrazić podziękowanie sędziemu członkowi Klubu p. dyrektorowi kolscherowi za dar pamiątkowej fotografii członków wydziału karkowskiego Klubu Szachowego z r. 1899.

Do wydziału kooptowano: p. Marijana Wojcika, który objął czynności gospodarza oraz p. Henryka Friedmana, któremu powierzono czynności sekretarza.

Zgłoszenia do zapowiedzianego turnieju o mistrzostwo Lwowa będą przyjmowane do 15 września (włącznie 10 złotych). Nagrody: medal złoty dwa srebrne. Turniej rozpocznie się 1 października pod kierunkiem inż. Lasńskiego.

W celu rozstrzygnięcia konkursu rozwiązane na samonijny pospółce Lw. Kl. Szach. przez p. Al. Hilbrichta z Zabłotowa, wybrano komisję, która zbada dwa do Klubu nadesłane elaboraty przez Pp. H. Fridmana i M. Wojcika.

Po klęsce w Budapeszcie. Ostatni nr. „Sportu” zamieszcza wywiad z p. Baticnem, reprezentacyjnym graczem Polski, który m. in. powiada, że jakkolwiek przegrana nasza była wynikiem bezsprzecznej wyższości technicznej i kombinacyjnej Węgrów, to jednak cyfrowo niezasłużona. Polska miała momenty stanowczej przewagi i kilka pewnych szans podbramkowych.

Wiedeń. Wyniki zawodów z ubiegłej niedzieli: Amatorzy—Rapid 2:2; Hakoah—WAC 4:2; Wacker—Rudolfshügel 4:0; Simmering—Ostmark 6:2; Hertha—FAC 4:1.

Szwecja—Niemcy. Zawody międzypaństwowe w płce nożnej zakończyły się zwycięstwem Szwedów w stos. 4:1.

Zagrzeb. Admira—Hosk 1:0. FTC. (Budapeszt)—Gradiński 2:1.

Victoria Złokw w Poznaniu. Czeska drużyna Victoria Złokw rozegrała w Poznaniu dwudniowe zawody z osłabioną Wartą (brak Stalińskiego i Spojdy). Pierwszego dnia wynik 1:1, drugiego zwycięstwo Czechów w stos. 3:0.

Podziękowanie. Zarząd Kolegium Sędziów poczuwa się do pilnego obowiązku podziękować tą drogą Dyrekcji Orbisu a w szczególności JWP. Varhol'yemu Włodzimierzowi, dyrektorowi Orbisu za bezinteresowne udzielenie lokalu Kolegium Sędziów, WP. Kaweckiemu Władysławowi za łaskawą interwencję w danej sprawie, oraz Kołu Sprawozdawców Sportowych za życzliwe poparcie tejże sprawy.

Z całej Polski.

□ **Osuszanie błot pńskich.** Onegdaj odbyła się w Min. Reform rolnych konferencja, na której inż. Trojanowski rozwijał projekt, zniierzający do osuszenia błot pńskich. Po wygłoszeniu referatu tej ciekawej kwestji, podjęta dyskusja nie dała jednak żadnych konkretnych danych. Postanowiono przedsięwziąć na małej przestrzeni próby doświadczalne osuszenia błot. Studia te miałyby posłużyć jako wnioski, co do celowości tego przedsięwzięcia oraz podstawa kosztorysu wydatków, jakie na pracę tę musiałyby być asygnowane.

□ **Poznański ogród zoologiczny** w za-

łomie. Zwierzyniec poznański, jedyny w Polsce, poniósł wielką stratę, ponieważ padł wielki słoń z przydomkiem „Mały Kohn”, który był ulubieńcem publiczności. Śmierć „Małego Kohna” nastąpiła wskutek gangreny, do której się przyłączyło zapalenie płuc. Gangrena miała być według weterynarzy spowodowana od kul karabinowych, które otrzymał, gdy narezc jeście do cyrku Sarassaniego się zbuntował. Wskutek tego zajęcia dostał się „Mały Kohn” do zwierzynicy w Poznaniu Wprawdzie Sarassan chciał go później zabrać z Poznania, ale „Mały Kohn” uparł się i nie pozwolił się ruszyć. Liczył 80 lat.

□ **Cygan nie zginie...** Czemu żyłby cygan, gdyby na świecie nie było co ukraść, lub gdyby brakło ludzi łatwowiernych, których można „cyganic”. Za bawny przykład ludzkiej łatwowierności zaszedł ostatnio w Piotrkowie. Na ulicy zatrzymała cyganka niejakiego Leona F., prosząc go, ażeby wszedł z nią do bramy, gdyż musi mu powiedzieć jakiś sekret. Ciekawość zwyciężyła i p. F. wszedł z cyganką do jednej z bram przy ulicy Kaliskiej. Tam wyjęła ona mu z kieszonek chusteczki i zrobiła węzełek. Potem kazała położyć na dłoń największą piemiędzy. P. F. zrozumiał cel cyganki i nie uczynił tego, prosząc o zwrot chusteczki. Cyganka nie chciała mu jej oddać. Wszczęła się mała bóika, w trakcie której cyganka wyrwała p. F. włos. Pokazawszy mu włos, powiedział, ażeby go wykupił, gdyż w przeciwnym razie, użyje go do złych czynów. P. F. nie przestraszył się groźby i wyszedł z bramy. Później atoli ulegając zabobannemu przestachowi, poszedł szukać owej cyganki i znalazł ją. Cyganka miała jeszcze ten włos i żądała za niego 10 złotych. P. F. wypłacił jej żadaną sumę i dostał swój włos z powrotem.

□ **Budowa schroniska wycieczkowego w Pucku.** Staraniem Towarzystwa Krajoznawczego projekt wybudowania w Pucku wieloletniego schroniska wycieczkowego został wprowadzony w czyn. Jak się dowiadujemy, już rozpoczęta została budowa takiego schroniska. Omacz ten obiekt jest na pomieszczenie 300 osób. Przewidziane są poza ogólnymi salami noclegowymi i oddzielne małe pokoiki. Należy wspomnieć przy sposobności, że podobne schronisko wycieczkowe wybudowało już Tow. Krajoznawcze w Zakopanem, mogące również pomieścić 300 osób.

□ **Zaniechanie prac konserwatorskich w soborze na placu Saskim.** Jak się dowiadujemy, po przeprowadzeniu ścisłych badań i prób przez komisję artystyczną, zmierzających do zachowania dzieł sztuki, pozostałych po burzonym prawosławnym soborze na placu Saskim w Warszawie, okazało się, że zdejnowanie artystycznych makiwidel ze ścian jest niemożliwe tak ze względów technicznych, jak i wynikających z kosztów. Malowidła te, jako nie posiadające istotnej wartości artystycznej oraz wadliwie malowane, nie będą w dalszym ciągu zachowywane i oszczędzane przy burzeniu soboru. Jedynie mozaiki otoczone będą obręczką konserwatorską, gdyż przedstawiają wyższą wartość artystyczną, aniżeli malowidła.

Sprawy wojskowe.

Wyjaśnienia w sprawie poborowych.

Ponieważ komentanci poszczególnych PKU. podają przeglądowi w komisiach poborowych wszystkich bez wyjątku szeregowych i uznanych przez komisję rewizyjną za czasowo niezdolnych do służby (Kat B) władze wojskowe wyjaśniają, że komisje przeglądowe ustanawiane są tylko dla wydania orzeczeń odnośnie poborowych stających do poboru. Z chwilą wydania przez komisję przeglądową decyzji o przyjęciu poborowego do wojska stałego, staje się on rekrutem w dyspozycji władz wojskowych i nie podlega już zasadniczo kompetencji komisji przeglądowej. O ile w oddziale szeregowy okaże się niezdolny na skutek orzeczenia komisji rewizyjnej zostaje uznany za czasowo niezdolnego i urlopowany na pewien określony termin, stanąć ponownie przed komisją rewizyjną, a nie przeglądową. Natomiast jeśli niezdolność do służby wojskowej zostanie stwierdzona w czasie bezpośrednio następującym po wcielaniu rekruta do szeregow spowodowana omyłką komisji przeglądowej, ustanawia się słoń. W tryb postępowania przy zwalnianiu rekrutów z oddziału. Według oświadczenia szefa depart. VIII, sanitarnego nowe przepisy rewizyjne już zostały opracowane i będą w najbliższym czasie ogłoszone.

Ze świata.

+ Cenny transport much. Bito swego czasu w Ameryce wróble, bo objadały owoce, a kiedy wytopiono szarego galgana, rozmożyły się szkodliwe dla owoców owady w takich ilościach, że trzeba było za pieniądze sprowadzać wróble dla walki z robactwem. Teraz zaś Ameryka sprowadza za drogie pieniądze... muchy. Mianowicie od lat kilku rolnicy stanów wschodnich Unii północno-amerykańskiej uskarżali się na szkody, wyrządzane im w sadach i polach przez pewnego żuka, który przedostał się do Ameryki z Japonii. Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych, zbadawszy tę sprawę, doszedł do wniosku, że najlepszym sposobem zwalczania tego szkodnika będzie sprowadzenie do okolic przez niego zagrożonych pewnego gatunku much japońskich, będących zaciętymi wrogami owego żuka, tępiącymi go zawzięcie. Pierwszy właśnie transport owych much, pod postacią 49.000 ich poczwerek, przybył do Ameryki, przywieziony przez czterech członków ekspedycji naukowej, wysłanej specjalnie w tym celu do Japonii przez amerykański departament rolnictwa, a trzech jeszcze członków wyprawy pozostało w Japonii dla przywiezienia większego transportu tych much, mających wytępić szkodnika.

+ Niebieskie oczy. Historycznie stwierdzono, że wielu sławnych ludzi, jak np. Cezar, Napoleon, Fryderyk Wielki i Szekspir posiadali oczy niebieskie. Marynarze tak, jak i wielcy wodzowie i podróżnicy, posiadają przeważnie takie same oczy. Oczy niebieskie są — jak twierdzi jeden z badaczy angielskich — oznaką charakteru awanturniczego, szukającego wrażeń i przygód. Jak wiadomo przecież, norwegowie, duńczycy, anglosasi są przeważnie niebieskocy, a wśród nich właśnie znajduje się najwięcej żeglarzy awanturnicznych, którzy dosięgli do najodleglejszych zakątków mórz i oceanów.

Ale medal ten ma także swą odwrotną stronę. Tak np. jeden z angielskich urzędników policyjnych obliczył, że z pośród mężów, którzy opuszczają żony swoje, 90 proc. jest niebieskookich. Pociąg do życia awanturniczego jest u nich tak wielki, że nie znoszą cichego życia domowego. Pewien zaś kryminolog miał stwierdzić, że na 23 tys. przestępców, których badał, znaczna większość posiadała oczy niebieskie. Statystyka angielska jest bardzo piękna, ale czy można z tego wyciągać jakie wnioski? Skoro 90 procent Anglików ma oczy niebieskie, czy szare, to taki sam odsetek niebieskich oczu będzie partycypował w każdej statystyce zalet i wad. Arab obliczyłby niezawodnie, że 100 procent awanturników i lekkoduchów ma czarne oczy. Więc nie bójcie się, panie, lekkomyślności swych błękitnookich mężów.

+ Ostatni Mohikanin kozła i bata. Zwycięska walka samochodu z konnym wozikiem, nie wpada u nas tak w oczy, gdyż zaprzęgiom konnym przychodzi w pomoc podłe drogi, utrudniające zbyt szybką ekspansję automobilu. Inaczej na zachodzie, czego tragicznym refleksem jest fakt, przyznany przez kronikę pism berlińskich. Przy dworcu Friedrichstrasse rozegrał się ostatni akt tragedii życiowej właściciela dorożki konnej, 75-letniego Augusta Schmida, który tak podupadł finansowo przez konkurencję samochodów, że nie miał już swojego mieszkania, tylko spał w stajni razem z koniem. Siedział i siedział na koźle przed dworcem i patrzył, jak wychodzący pasażerowie wsiadali do samochodów, a jego młki nie zawołał. Zeszedł z koźła, podsypał wychudłej szkapie resztkę owsa, wyjął kawałek postrońka zapasowego ze skrzynki, doszedł do stosu kamieni nad kanałem

Szprewy, uwiązał sobie kamień u szyi, wdrapał się na barierę i rzucił się do wody. Koledzy spostrzegli starca w ostatnim momencie, kiedy stał na barierze, pobiegli z pomocą, ale za późno, bo właśnie wtedy znikł pod wodą. W kilka godzin dopiero wydobyto ciało.

+ Zblednia czar grobu Tutankhamena, gdy zostaną odkryte trzy dalsze grobowce faraonów, o których istnieniu — jak pisze „New York Herald” — gloszą napisy odkryte w grobowcu Tutankhamena. Głoby te miały być przynajmniej o tysiąc lat starsze, niż grobowiec Tutankhamena i pochodzą z czasów, gdy nie drzewo poleowane, lecz złoto i kość słoniowa były głównym materiałem, z którego sporządzano meble królewskie. Taką wiadomość przywiózł z Kairu bankier chicagowski Harold L. Kelsey, po odbyciu miesięcznej podróży po Palestynie i Egipcie. Kelsey zamierza podać bliższe szczegóły tego odkrycia uniwersytetowi chicagowskiemu w na dzień, że uniwersytet ten wejdzie w rokowania z rządem egipskim, który nie posiada funduszy na rozległe poszukiwania archeologiczne. Uniwersytet ten, w zamian za dostarczenie rządowi egipskiemu potrzebnych funduszy, uzyska może dla siebie część skarbów z grobowców powyższych. Zdaniem Kelseya, ekspedycja lorda Carnarvona umyślnie utrzymywała w tajemnicy wiadomość o tych napisach, chciała bowiem otrzymać korzyść dla siebie oferty od innych zagranicznych muzeów i uniwersytetów. Dopiero więc po usunięciu Hawarda Cartera od prac przy sarkofagu Tutankhamena archeologowie egipscy znaleźli i odczytali rzeźbione napisy. Z napisów tych widać, że trzy te nowe gminy znajdują się na krańcach doliny Królów, w odległości mniej więcej pięciu mil ang. od grobu Tutankhamena, a ponieważ są miejscem spoczynku

władców najbogatszych prowincji Egiptu, zawierają przeto zapewne wielkie skarby. Teraz tylko mała trudność — odszukać te groby.

Dział ekonomiczny.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 września.

Akcje: Tendencja niejednołta.
B. Dyskontowy 6.65; B. Handlowy 8.20; E. dla Handlu i Przem. 2.10; B. Kredytowy 0.52; B. Handlowy w Poznaniu 2.20; B. Przemysłowy 0.58; B. Zachodni 2.45; B. Spółek Zarobk. 8.40; Ciudziński 0.35; Kijewski 0.32; Spiess 1.40; Strem 15.00; Wildt 0.25; Zgierz 3.40; Elektryczność 1.65
Tow. Elektryczne 0.18; Słta i Światło 0.62; Chodorów 7.70; Czersk 0.99; Częstocice 3.25; Gosławice 2.55; Michałow 0.80; Cukier 6.05; Łazy 0.19; Węgiel IV. 7.80; Nibel 2.35; Cegielski 0.95; Fitzner V. 8.25; Lilpop 0.99; Modrzejów drobne 8.00; Norblin 0.85; Orthwein 0.25; Ostrowieckie 10.65; Parowoz 0.53; Pocisk 2.50; Rudzik 2.00; Starachowice 3.90; Ursus 3.60; Zielenewski 14.75; Zawiercie 45.00; Zyrardów młody 27.75; Borkowski 1.65; Jablkowscy 0.23; Syni. Roln. 2.25; Haberbusch 6.60; Majewski 13.00; Mirków 3.00; Pustelnik 1.40; Spirytus 2.50. (AW.)
Waluty dewizy: Tendencja bez zmian.
Nowy Jork 5.18 1/2; Londyn 23.27; Paryż 28.10; Wiedeń 7.32 1/4; Praga 15.54; Włochy 23.05; Belgia 26.10; Szwajcaria 97.70; Holandia 200.75.
Młjonówka 0.76; Eony złote 0.87; Poż. złota 6.50; Poż. dolarowa 2.85. (AW.)

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 3 września.
Złoty 102.50; N. Jork 5.3125; Londyn 23.3250; Paryż 28.7250; Wiedeń 0.007475; Praga 15.9150; Włochy 23.50; Belgia 27.65; Budapeszt 0.006950; Holandia 205 3/8; Chrystiania 73.25; Kopenhaga 87.00; Sztokholm 141.00; Hiszpania 70 3/8; Bukareszt 2.65; Berlin 1.2650; Belgrad 6.87. (AW.)

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 3 września.
Warszawa 106.48—107.02; Złoty 107.48—108.02; Nowy Jork 5.5613—5.5902; Londyn 25.04. (AW.)

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

PATENTY na wynalazki, wzory użytkowe, znak handlowy. Prof. Wacław SUCHOWIAK, Pańska 8. 4914

PCCZNIKI „Muzerm” 1905—1922 oprawione przedm. Dwutygodnie 11. III. p. na prawo. 4927

PASY przeciw chwistoci biżucha. Pasy przeciw obrznięciu żelazka. Podpaski przeciw opadaniu naczyń. Pasy dla odciążenia brzucha. Haniaże i tapetowe. Szpary, najcięższe przeciw puchnięciu naczyń. Pasy przeciw gromom na żyłki róg. Protetyczne przeciw tworzącym się krostom i skizawieniom. S. Polaczek, Sambor, Ilustrowane katalogi darmo. 4915

WÓZEK na rysozach sprzedam. Plac Bernardyński 6. Portier. 5021

OKAZYJNIE do nabycia walce młyńskie 1600 zł., walce transmisyjne, łożyska, sprzęta po 1 zł. za kg., windy budowlane po 200 zł., cyrkularki po 65 zł. Fabryka Inż. Słowika, Żółkiewska 94. 5009

SPRZEDAM część kamienicy, komfort, okolica Potockiego z większym mieszkaniem. Wiadomość Asnyka 4 sklep. 5044

DOBERMANKA dwuletnia i szczeniata czystszej rasy korzystnie do sprzedania, Wolność 3 parter. 3659

LI ULI pszczoł do sprzedania. Lwów, Bogdanówka 63/10. Jan Ciesielski. 4954

F. SP. F. Lerdlein Nr. III. sprzedam. Wiadomość od 4-6. Heimana 9. II. p. na prawo. 4941

PIŁSKI wleczki i wleczki, bardzo dobrej rasy w dobrej cenie do sprzedania. Fabryka Zarówek Lwowskich Dzieci 25. 4977

FORTEPIANY, pianina, i harmonje, mało przegrane, znak mite sprzedaje, kupuje, mienia. Tytko, Piłowska, Pańska 21, Hanak. 5006

REALNOŚĆ ładna z większym ogrodem poszukuje do wydzierżawienia ewentualnie kupię. Zgłoszenia pod „Realność Truskawiec”. 5010

BEZKI ŻELAZNE

wszelkie pojemności poleca **HIL BADIAN,** LWÓW, JANOWSKA L. 24. s. 4708

RESZTÓWKA 80 morgów ze stawem i inwentarzem na zachód od Lwowa, blisko kolei, dom mieszkalny, nowy, budynki nowe kryte do sprzedania Polakowi. Zgłoszenia do Administracji pod Willejatura. 4251

POWRÓCIŁAM z zagranicy polecam najświetniejsze modele kapeluszy Eugenia Drojowska, Halicka 20 I. p. 4975

SPRZEDAM bez poślępków dom we Lwowie, bez długów, o trzech mieszkalniach 4-pokojowych, z tyłem jedno mieszkanie wolno wszelkie wygody. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Słowa” pod L. L. 4613

OKULARY, Lornetki, najtaniej u firmy **SCHALL i EICKLER,** Lwów, pl. Mariacki 7 pod kawiarnią De la Paix, wejście przez bramę. 4303

OSTATNIE NOWOŚCI BELETRYSTYCZNE polskie, i francuskie posiada natchyniast po wysocy specjalna Czytelnia Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej, Lwów, Batorego 12. Warunki abonamentu przystępne. Wysyłka na prowincję. Katalog wysyła się za nadesłaniem 60 gr. w znaczkach. 4631

BYWANY

chodniki, portjery, narzuty, garnitury, koce, kołdry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, firanki, karnisze, poleca najtaniej 4568
Kazimierz SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkowrona. 4568

Skład nut Romanowicza 11. boczna pl. Akademickiego poleca swój bogato zaopatrzone magazyn. Wysyłka na prowincję. 4754

MIESZKANIA.

POSZUKUJE i pokoju i kuchni z komfortem i bez za czyszczeniem przedwioennym ewentualnie za rek z góry, bez pośrednictwa. Zgłoszenia do Administracji pod Kwit inseratowy Nr. 3365. 4925

WYNAJME pokój z osobnym wejściem rannic z biurą lub studentce z walem utrzymaniem jako spółdzielca. Wiadomość Ochronek 10 u dozrcoy. 4989

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe, Kopernika 21, telefon 446, poszukuje dla solidnych zamoznych lokatorów mieszkania różnych pokoi, przetrwada zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości, dóbr lasów. 4912

POKÓJ biurowy z kompletnym urządzeniem biurowym ednaimie lub oddam do wspólnego interesu. Zgłoszenia pod „Interes” do Administracji. 4934

POKÓJ przy ul. Piekarskiej, z osobnym wejściem, umeblowany, dla poważnego, zamożnego pana do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Solidny” do Administracji. 4996

POSZUKUJE mieszkania zaraz 2 pokoje, kuchnia, komfort w kolicy ul. Długosza, Supleńskiego. Zapłaci czynsz z góry za 2 lata. Pośredniczo wyłącznie. Wiadomość w sklepie Bukowskiego, Chorażczyzna 10. 5007

POKÓJ frontowy umeblowany, kształcącej się panie, pani ze sfer ziemiankich wskazuje Kęchanowskiego 42 II. p. front na lewo 6-7. 5028

ZAMIENIĘ pokój w Krakowie z utrzymaniem lub bez na takiż we Lwowie. Zgłoszenia Grodzickich 4, III. piętro na lewo. 5023

POSZUKUJE pokoju z kuchnią ewentualnie pokoju kawalerskiego z meblami lub bez. Czynsz wedle umowy za cały rok z góry. Łaskawe zgłoszenia pisemne w sklepie z zabawkami A. Lukas ul. Akademicka 1. 3. 5019

DAM 2-letni czynsz z góry za mieszkanie 4-5 pokojowe. Wiadomość do Administracji pod I. W. 5016

DWIE panienki ze szkół znają w inteligentnym domu wygodne umieszczenie i staranną opiekę. (Osobny pokój z komfortem, wiktem i usługą). Wiadomość od godz. 1-5 ul. M. Reja 6, parter, drzwi Nr. 6. 5037

PIĘĆ pięknych pokoi, kuchnia, największy komfort, „okazyjnie” do odstąpienia. Biuro Marczyńskiego, Watowa 2. 5093

UMIEBLOWANY pokój dla jednego lub dwóch panów zamożniejszych do wynajęcia. Zgłoszenia A. Z. Administracja. 5058

NAUKA I WYCHOWANIE.

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca: nauczycielki, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony Polki, pielęgniarki, gospodynie, klucznice, kucharki, kucharzy, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, służbę wszystkich zawodów. 4838

MALARSTWA i rysunków na drzewie, szkłe, papierze, złocie itd. udzielam. Godziny zbiorowe i przedcena. Cena bardzo przystępna. Zbliżliwicz 49, II. r. 4921

LEKCI muzyki udziela Michałowska, h. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji, Obozowa 6, II. r., kdz. 3-5. 4903

MATURA. Naucz. gimn. rządowego, h. asyst. Uniwersytetu pędemie skróconą naukę maturalną na kursach zlicrowych lub prywatnie. Zaczyna historja, literaturo, prepedentyka filozofja. Przy nauce prywatnej poleci może druga sila odnowienia w zakresie przedmiotów matem. przyrod. Administracja Dr. M. Sz. 4976

ŁATWA metoda i w krótkim czasie wyuczam stronegrajii polskiej i niemieckiej oraz pisania na maszynie na dogodnych warunkach. Zgłoszenia udzielnie od 2-4 Giełoka 21, II. p. oficyjny wstschleiser. 4961

LWOWSKIE licern muzyczne pl. Marjacki 16. Teoria, i rrepiam, skrypczo, śpiew. Wpisy od 12-5. Kier. Zofja Horoszkiewicz. 5008

NAUCZYCIELKA z egzaminem państwowym udziela lekcji gry na fortepianie i teorii, ul. Granwalska 1. 9. II. p. na lewo. 4994

MATURA

Kursa maturalne „Pilność”
Wpisy na nowy oddział kursów maturalnych gimn. i semin. przyjmuje codziennie od 4-7-ej

Instytut Naukowy „Ecole Reforme”
Lwów, Pańska 14. 3897

Prospekt do otrzymania na miejscu, względnie za nadesłaniem znaczka pocztowego.

WPISY DO SZKOŁY PADEREWSKIEGO
muz. im. Iga. J. we Lwowie, ul. Miłkowskiego 11.

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. O. P. ogłasza, że **WPISY** już się rozpoczęły. Przedmioty: Śpiew solowy, fortepian, skrypczo, wiołoncezia, harmonja, historja, teoria, solfej, muzyka komnatowa i zbiorowa. Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi prof. **M. Kwiecińska**, śpiew solowy prof. **H. Oleska**. Uczniowie niezamożni mogą otrzymać niższe czesnego. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole. Kancelarja otwarta od godz. 11-ej do 6-ej. **Dyr. J. Zwierzchowski**, 5029

PRZYJMĘ posadę nauczyciela języka francuskiego w domu prywatnym we Lwowie, ewentualnie za pokój lub kuchnię bez mebli. Nowicki — Winniki. 4997

KURS wszelkich tańców i modnych rozpoczynam 6. września. Wpisy codziennie Loeffler Friedrichów 5. (obok placu Akademickiego). 5014

LEKCI francuskiego, angielskiego, niemieckiego i konwersacji. Wronowska 6. I. p. 5015

DO MATURY w gimnazjum realnym przygotowuje student, który zdał ją świeżo celując. Administracja „Absolwent”. 5013

LEKCI GRY FORTEPIANOWEJ udziela nauczycielka konserwatorzyka. Zgłoszenia od 4-5. Murarska 51, oficyjna I. piętro. 5032

FACHOWE siły urządzają krótki kurs robót ręcznych (balt biały i kolorowy, Richelieu, siatki filet, koronki irlandzkie, aplikacje i t. p.) Zgłoszenia od 10 do 15 września. Kurkowa 17 II. p. od 4-4 popołudniu. 5026

UZIFLAM lekcji gry na fortepianie, Kazimiera Lang, ul. Dąbrowskiego 6 I. p. Zgłoszenia 3-5 popoł. 4781

NA RATY dla PT. urzędników NA RATY
OBUWIE DOBOROWE
sprzedaje najtaniej tylko **KATGLICKI MAGAZYN** pod firmą
„JOT — ES” Lwów, plac Kapitulny I. 2, I. piętro.
obok firmy F. Knauer i Syn. 5001

KSIĄŻKI SZKOLNE

Pierwsza Polska Chrześcijańska KSIĘGARNIA i ANTYKWARNIA

WE LWOWIE,
ul. Batorego 32.

dla wszystkich zakładów naukowych nowe i używane poleca po
przystępnych cenach: 4881

Wpisy

na 5 mies. kurs księgowości towarowej i bankowej. oras roczny handlowy przyjmują **Koncesjonowane Kursy Handlowe ul. Łyczakowska 34 do 5-go września.** Stenografia, pisanie na maszynach. Ilość miejsc ograniczona. 4919

WOLNE POSADY.

SIĘA bitwa ze znajomością buchalterji, korespondencji etc. potrzebna. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i referencji oraz z odpisami świadectw nadsyłać do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Słowa naftowa”. 4910

POSADY POSZUKIWANE.

NAUCZYCIELKA z maturą seminarjalną poszukuje posady na wieś. Administracja Słowa „Zdolność”. 4711

BUCHALTER bilansista, Polak, wieloletni samodzielny pracownik i organizator w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, obeznany dokładnie z administracją i buchalterją cukrowniczą, hutniczą, włókienniczą, kupiecko-handlową i gospodarczo-przemysłową, zmiany posady, tu ewentualnie na prowincji, jako kierownik buchalterji, lub odpowiednio powyższymi działami pracownik. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod **F. K.** 3024

BBCHARTERKA bilansistka, Polka, z kilkunastu letnią praktyką, mogąca samodzielnie prowadzić buchalterję kupiecką, fabryczną i domów spedycyjnych, zmiany posady, tu lub na prowincji. Wiadomość do Administracji pod **15.** 5025

POSZUKUJE posady biurowej na skromnych warunkach najchętniej u adwokata. Wiadomość do administracji **Z. M.** 5018

AGRONOM Dublańczyk z praktyką dwudziestoletnią w znanych majątkach poważnie polecony zaraz przyjmie posadę. Sokal, Chmielewski. 5012

PIANISTA — Królewski członek Związku Muzyków Poleca się do grania do tańca. W. Nowicki. Winniki, koto Lwowa dom p. Binkowskiej. 4996

MŁODA osoba, przystojna szuka posady za gospodynią u wdowca lub na plebanji. Zgłoszenia do Administracji Słowa „Dla chleba”. 5040

OSOBA młoda inteligentna, energiczna, rutynowana gospodyni dworska, rozumiejąca się na mieczarstwie, kuchni, chowie drobiu i chlewni poszukuje zarząd domu. Łaskawe zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Oszczędną”. 5033

BUCHALTER, samodzielny bilansista, pierwszorzędną siłą z długoletnią praktyką, katolik, poszukuje odpowiedniej posady ewent. jako drugi buchalter. Łaskawe zgłoszenia pod „Energiczny” do Administracji Słowa Polskiego. 5034

MŁODA, uśmiechająca powierzchowność panna, biegła matrymniczka z praktyką biurową poszukuje odpowiedniego zarządcy biurowego. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Uśmiechająca”. 4923

BEVEY kierownik i współwłaściciel przedsiębiorstwa przemysłowego lat 28, były oficer rez. armii austr., kapitan WP, przyjmie posadę sekretarza przyw. także do podróży nawet za granicę lub inną odpowiednią. Zna także kraje zagraniczne z swych podróży przed wojną, pisze na maszynie. Zgłoszenia pod „Inżynier” do administracji „Słowa”. 4916

MECHANIK-MONTER, szofer, kawaler, obznajomiony z montażem i obsługą motorów benzynowych, olejnych, gazowych, wszelkich konstrukcyj, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. W miasteczku lub na wyjazd. Zgłoszenie pod „Rutyna” do Administracji. 4964

CEBEJME zarząd folwarku, mam długoletnią praktykę, dobre świadectwa, polecenia. Posadę mogę objąć zaraz. Grudziński, Administracja Słowa. 4962

MŁODZIEŃCIEC lat 23, zwolniony z wojska, posiada znajomość języka niemieckiego, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia pod „5 klas gimn.”. 4951

MŁODZIEŃCIEC lat 21, zwolniony z wojska, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Posiada znajomość księgowości. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Młodzi-riec”. 4953

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową rucznik 1894 Leona Tatiana z Husiatyna wydana przez PKU. Czortków. 4969

RÓŻNE DONIESIENIA.

Z POWODU wady serca tylko za wikt przeze o miejsce opieki nad chorym, nadzór domu lub jako stróż nocny. Adres do Adm. „Słowa Polskiego” pod Zdemb. sierżant. 4658

GLOMETRA a) tożyszony inżynier Szczepan-ki wykonuje wszelkie roboty pomiarowe szybko, tanio, plac Małacki 5. 4989

Damskie Męskie

kapeluszy na najnowsze fasony/ przyjmuje do przerabiania.

Nowe w wielkim wyborze

poleca 4808

Tworzyjański

Ulica Kościelna l. 8. gmach Izby Rąkodz.

ZA WSKAZANIEM do wydzierżawienia młyna wodnego z podziernego niewielkiego w Małopolsce Wschodniej i ewentualne pośrednictwo, damy-sobie honorarium. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Przemysłowicie dzierżawa”. 4898

W ZADZIE wych.naukowym M. Frenklówny na bożenstwo 10 września g. 8. 5020

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjomy, płaszcze, przeróbki. Pracownia sukien damskich św. Mikołaja 18. l. p. 5060



HERBATE

w najlepszych gatunkach
poleca

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3.

Konkurs.

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza konkurs na posadę miejskiego inżyniera.

Warunki:

1. Nieprzekroczonych lat 40.
2. Obywatelstwo polskie.
3. Świadectwo z ukończonych szkół politechnicznych z działu inżynierji.
4. Kandydaci winni posiadać dokładną znajomość wielkich pomiarów, a w szczególności: zakładanie polygonów, zdjęć tachymetrycznych, niwelacji itp., praktykę budowlaną, oraz koncesję na samodzielne prowadzenie robót budowlanych.
5. Świadectwo zdrowia.

Do posady tej przywiązane są pobory nrzędników VII-mej klasy z awansem w myśl ustaw państwowych.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacja.

wykonywanie praktyki prywatnej, kolidującej z wykonywaniem obowiązków kierownictwa budownictwem miejskim, nie jest dozwolone.

Podania wnosić należy do Magistratu miasta Nowego Sącza do dnia 15 września 1924.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1924

Burmistrz:

Oleksy.

4910

Ogłoszenie.

Gmina miasta Krakowa ma zamiar oddać w używanie na gruncie gminnym na ulicach i placach miejskich odpowiednią ilość miejsc na cele budowy w większej ilości kolumn reklamowych, służących na lepienie afiszy, ogłoszeń itp.

Wnętrze kolumn miałyby być równocześnie wykorzystane na sprzedaż wyrobów tytoniowych, gazet, artykułów piśmiennych itp.

Celem uzyskania przedsiębiorcy, którzyby kolumny te wybudował i objął w użytkowanie, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację ofertową, która odbędzie się dnia 18 września 1924 o godzinie 12-tej w południe w biurze Wydziału I. b. Magistratu w Krakowie (oficyna głównego gmachu, III. piętro, drzwi Nr. 30) gdzie można też przeglądać szczegółowe warunki licytacji.

Oferty należy złożyć ostemplowane w zamkniętych kopertach składać należy w dniu licytacji do godziny 12-tej w południe w biurze Wydziału I. b. Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa:
dnia 29 sierpnia 1924 r.

4914





PIECE szamotowe

ŁÓŻKA

NACZYNIA kuchenne

Zastawy z chińskiego srebra i alpaki

CENY NAJNIŻSZE

Antoni HAŁSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

Ogłoszenie.

Warchałowski Edmund, urodzony we wsi Winnicy gm. Połaniec p. Sandomierski, dnia 30 października 1892, syn Toma za i Katarzyny z jarzynów (zawód) kierownik fabryki zamieszkały w Zbikowie, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego **Warchałowski** na nazwisko „**WANECKI**”.

W myśl art. 4-go ustawy z dnia 24-go października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 83/19, poz. 478) — wolno przeciw uwzględnieniu prośby petenta zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, ul. Bielańska 9. w przeciągu dnia 9 od dnia niniejszego ogłoszenia. 5027

Za Wojewodę:
Neuman.

MAKATY buczackie

z Fabryki Artura Hr. Potockiego
w Buczaczu

poleca 4444

PIOTR NUZIKOWSKI

Magazyn towarów białych i kilimów
WE LWOWIE, UL. SZAJNOCHY 2,
(boczna Kopernika).

Wystawia na Targach Wsch.: pawilon
Nr. 6. Ziemiański Bank Kred. 25

Zarząd

ELEKTROWNI OKRĘGOWEJ NA SANIE

Sp. Akc. w Warszawie

stosownie do punktu c) postanowienia Mi-nistrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarou w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego Spółki drogą wypuszczenia Iwej emisji akcji (Monitor Polski z dnia 22 lipca b. r. Nr 156) ogłasza niniejszem

dotychczasową subskrypcję

dla pp. Akcjonariuszów

na warunkach objętych powyższem postanowieniem.

Prawo poboru przysługuje dawnym akcjonariuszom w stosunku i nowej na 1 dawną akcję po cenie emisyjnej 30 gr za sztukę.

Termin zamknięcia subskrypcji ustanowiony zostaje na dzień 18 września 1924 r.

Wpłaty na IV-ą emisję przyjmuje „Bank dla Elektryfikacji Polski” w Warszawie, Wiejska 16. 3026

W Browarze Okocimskim

(Małopolska)

są wolne posady

pomocników piwowarskich

Zgłoszenia z podaniem miejsca wyszkolenia i późniejszego zajęcia.

adresować należy 4872

„Zarząd Browaru Okocim”.

Samechód osobowy „Stoewer”

prawie nowy do sprzedania. Informacje Sykstuska 52 parter od 11-1. 4936

Mebel żelazne

Nakrycia alpakowe

Naczynia kuchenne

poleca 4913

Fr. Chladek

Lwów, Rynek 45.
(róg ul. Grodzickich).

Fundacja St. hr. Skarbka

zakupi sukcesywnie

10 wagonów ż y t a

4929 najlepszej jakości.

Oferty należy wnieść do 15. IX. br. do Kuratorji Fundacji St. Hr. Skarbka, Lwów, Gmach Skarbowski podając cenę żyta loco stacja kolej. Mikołajów-Drohobycze.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 1— Zł.